- 4 RODZAJE KONFLIKTÓW W KOŚCIELE (CZ. I)
- DUCHOWA ODNOWA WPŁYWA NA ZMIANY W SPOŁECZEŃSTWIE
- PRZEBACZAJĄCE SERCE • KAZANIE BEZ KARTKI
- OSTATNIE PRZESŁANIE DO ŚWIATA

PRZEWODNIK dla KAZNODZIEJÓW ZBOROWYCH

1/2015 (40)

KWARTALNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO w RP

CZYM JEST ADWENTYSTYCZNE KAZANIE?

GŁOSZENIE SŁOWA DO LUDU BOŻEGO

100. ROCZNICA ŚMIERCI ELLEN G. WHITE

© Ansel Oliver

W NUMERZE

3 Użyteczny Kościół

4 100. rocznica śmierci Ellen G. White. Jej służba oraz dziedzictwo przekazane Kościołowi. Rozmowa z pastorem Jamesem Nixem

6 Czym jest adwentystyczne kazanie? Głoszenie Słowa do ludu Bożego

9 100-lecie profetycznego dziedzictwa Ellen G. White

10 Życie i służba Ellen G. White

11 Duchowa odnowa wpływa na zmiany w społeczeństwie

12 Kazania

17 Nowonarodzenie — nowe spojrzenie na J 3,1-21

19 Służba Boża czy ceremoniał? Co jest dla ciebie najważniejsze?

20 Znaczenie ogólnego stanu zdrowia

21 Ostatnie przesłanie do świata

24 Kazanie bez kartki

25 4 prawdy, o których warto pamiętać (cz. II)

27 Przebaczające serce

28 4 rodzaje konfliktów w Kościele (cz. I)

30 Gdzie Bóg już działa w waszej lokalnej społeczności i jak możesz się do Niego przyłączyć?

Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych
Kwartalnik duszpastersko-homiletyczny dla aktywistów Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej. Wychodzi staraniem Stowarzyszenia Kaznodziejskiego działającego przy Zarządzie Kościoła. Ukazuje się od 2004 roku.

WYDAWCA
Wydawnictwo „Znaki Czasu"
Warszawa 2016

TYTUŁ ORYGINAŁU
Elder's Digest 1/2015

TŁUMACZ & TYPOGRAF
Jarosław Kauc

REKLAMODAWCY
Stanisław Niedziński & Mirosław Harasim

REDAKTOR & KOREKTOR
Mirosław Chmiel

Wszystkie cytaty biblijne zaczerpnięto z *Biblii warszawskiej*:
BW — *Biblia warszawska* © Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2011,
chyba że zaznaczono inaczej:
(a) inne całościowe przekłady Biblii:
BG — *Biblia gdańska* © Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1985,
BI — *Biblia interlinearna* © Oficyna Wydawnicza „Vocatio", Warszawa 2003-2014,
BKR — *Biblia Kazimierza Romaniuka* © Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1998,
BT — *Biblia Tysiąclecia* © Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2003,
(b) częściowe przekłady *Biblii*:
PIC — przekład Izaaka Cylkowa © Wydawnictwo Austeria, Kraków–Budapeszt 2007-2014.

Autorem artykułów, przy których nie podano go, jest Stowarzyszenie Kaznodziejskie przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

General Conference of Seventh-day Adventists Ministerial Association © 2015
All rights reserved

Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem:
Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu"
ul. Foksal 8/6
00-366 Warszawa
tel.: 22-331-98-00
e-mail: kontakt@znakiczasu.pl
księgarnia internetowa: sklep.znakiczasu.pl

Użyteczny Kościół

Gdy Jezus wrócił do nieba, zostawił na ziemi 11 uczniów, by kontynuowali dzieło, które On rozpoczął. Mieli być Jego ambasadorami na świecie.

Dzisiaj to my jesteśmy ambasadorami Chrystusa. Żyjemy w świecie skomplikowanym pod względem społecznym. Wielu ludzi rozpaczliwie poszukuje prawdy, sensu życia i odpowiedzi na pytanie:

— Jak żyć?

Musimy wiedzieć, jak docierać do świata z przesłaniem Chrystusa? Oczywiście, abyśmy mogli osiągnąć ten cel, musimy właściwie odnieść się do kultury, w której żyjemy.

Gdy mówię o tym, że Kościół powinien być użyteczny w naszych czasach, nie mam na myśli tego, że powinniśmy zmienić przesłanie ewangelii, by dostosować się do ducha czasów. Myślę raczej o tym, że mamy skutecznie pełnić zleconą nam przez Pana misję w kulturze, w której żyjemy.

Pozwól, że podzielę się z tobą moimi przemyśleniami na temat tego, co mamy do zrobienia. Po pierwsze nasze przesłania w kazaniach i szkole sobotniej muszą odpowiadać na realne i trudne problemy. Nie będzie to możliwe, jeśli nie będziemy wyczuleni na wyzwania naszych czasów. Nie ma takiego problemu, z którym mielibyśmy do czynienia i którego nie moglibyśmy rozwiązać dzięki doskonałym radom i zwycięstwu oferowanemu nam w Słowie Bożym. Kościół musi się stać miejscem, w którym współcześni ludzie znajdą odpowiedzi i życiowe wskazówki, jakich nie mogą znaleźć gdziekolwiek indziej.

Po drugie, aby Kościół stał się pomocny, jego członkowie muszą wyjść na zewnątrz i dowiedzieć się czegoś o społeczeństwie, w którym Bóg ich ulokował. Musimy zrobić coś więcej niż tylko umieścić napis *zapraszamy* w zborowej gablotce. Każdy zbór musi się nauczyć *czytać* swoją lokalną społeczność. Bóg umieścił nas na tym świecie, byśmy wywierali wpływ na ludzi żyjących wokół nas.

Po trzecie Kościół musi wierzyć w dzieło Ducha Świętego i polegać na Nim. On pragnie działać w nadnaturalny sposób za pośrednictwem swego ludu. Nie możemy wywierać wpływu na świat jedynie za pomocą strategii i technik. Tylko Duch Święty może pokonać ducha tego świata i skruszyć okowy zniewalające ludzkość. Tylko On może pociągnąć ludzi do Ojca. Tylko On może przemienić dusze od wewnątrz.

Wreszcie, choć bardzo lubię wygłaszać kazania i nauczać Słowa Bożego, Jezus wyraźnie powiedział, że ewangelia to coś więcej niż słowa. Służymy Chrystusowi, służąc bliźnim. On powiedział, że gdy karmimy głodnych, poimy spragnionych i oferujemy dach nad głową przybyszom, to jest tak, jakbyśmy czynili to wszystko dla Niego (zob. Mt 25,34-40). Ponadto powiedział, że gdy zaniedbujemy czynienie tego, to jest tak, jakbyśmy odrzucali Jego samego! Oznacza to, że nie będziemy użyteczni, jeśli zaniedbamy Jego służbę współczucia dla cierpiącego świata.

Wierzę, że większość chrześcijan zgodzi się ze mną, przynajmniej co do zasady, że to, co wspomniałem powyżej, jest praktyczną strategią, którą trzeba zastosować, aby być użytecznym we współczesnym świecie. Tych spraw nie da się załatwić nakazami i przepisami. Wykraczają one poza mówienie członkom Kościoła o tym, czego *Biblia* naucza o ich obowiązkach. Wiedza o tym, co należy czynić, to jedno, a czynienie tego to coś zupełnie innego. Wszystko sprowadza się do tego, że aby być użytecznym w społecznie zróżnicowanym świecie, musimy zakochać się w Jezusie. Gdy to się stanie, będziemy miłować to, co On miłuje. Jego wola wobec nas stanie się pochłaniającą nas pasją, a ponieważ Chrystus oddał życie, by zbawić zgubiony świat, my poświęcimy swoje życie, by dotrzeć do zgubionych ludzi w naszych czasach. ✔

Jonas Arrais

[Autor jest zastępcą przełożonego Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i redaktorem naczelnym kwartalnika *Elder's Digest*].

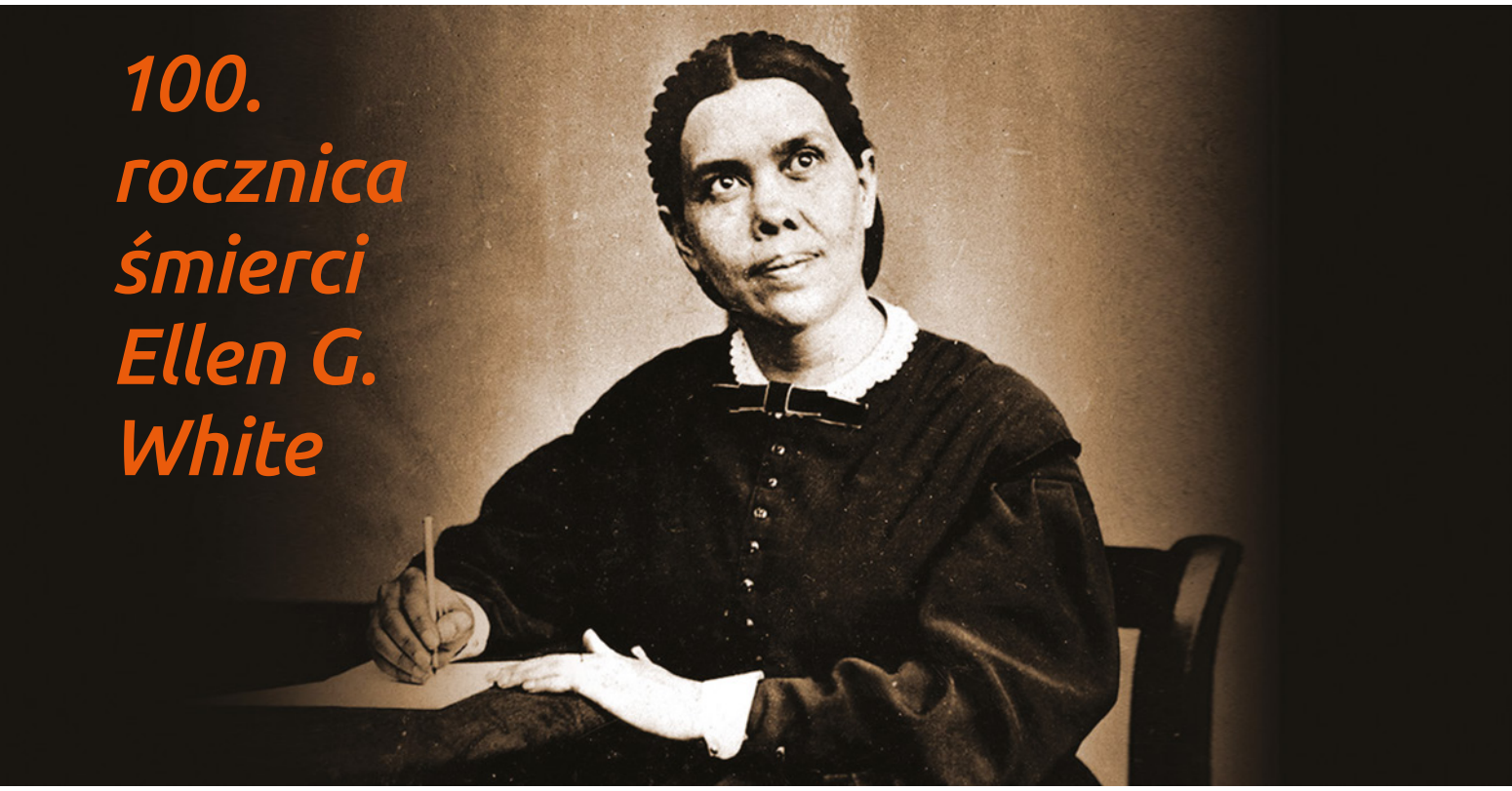

100. rocznica śmierci Ellen G. White

Jej służba oraz dziedzictwo przekazane Kościołowi

James Nix jest dyrektorem Ellen G. White Estate przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego oraz autorem licznych książek i artykułów na temat historii naszego Kościoła. W 1981 roku był współzałożycielem Adventist Heritage Ministry. Obecnie jest przewodniczym zarządu tej organizacji, która opiekuje się m.in. Historyczną Wioską Adwentystyczną w mieście Battle Creek w amerykańskim stanie Michigan. Żona pastora Nixa, Mindi, jest nauczycielką w Spencerville Adventist Academy w mieście Silver Spring w stanie Maryland. Mają jedną córkę Shannon.

KWARTALNIK *ELDER'S DIGEST*: — Dlaczego Kościół Adwentystów Dnia Siódmego pamięta o przypadającej w 2015 roku 100. rocznicy śmierci Ellen G. White?

JAMES NIX: — Choć zasady wiary naszego Kościoła są oparte wyłącznie na *Biblii*, stosunkowo wcześnie w historii ruchu adwentystycznego Bóg postanowił powołać Ellen G. White jako swoją szczególną posłanniczkę. Pionierzy naszego ruchu szybko uświadomili sobie, że Bóg przemawia przez nią, a to, co jej ukazuje, pomaga wyjaśnić te prawdy *Pisma Świętego*, które studiowali, starając się określić najważniejsze zasady wiary naszego Kościoła. Z upływem czasu pionierzy odkryli także, że gdy idą za jej radami, powodzi się im w sprawach osobistych i wspólnotowych, a gdy lekceważą jej rady lub je odrzucają, popadają w kłopoty.

Rozmowa z pastorem Jamesem Nixem

Ellen G. White zmarła 16 lipca 1915 roku. Dzisiaj nie tylko dostrzegamy doniosłą rolę jej służby w naszym Kościele w ciągu 70 lat (od jej pierwszej wizji pod koniec 1844 roku aż do jej śmierci), ale mamy jeszcze dodatkowe 100 lat doświadczenia ukazującego wartość jej rad ukazaną w życiu tysięcy adwentystów dnia siódmego na całym świecie, jak również w całym życiu i służbie Kościoła w tym stuleciu. W 2015 roku Kościół będzie nie tylko podkreślał wpływ tego dziedzictwa, ale, co ważniejsze, będziemy kierować uwagę na znaczenie czytania — więcej, studiowania — jej rad. Jak powiedział niedawno jeden z moich przyjaciół, położymy większy nacisk na *przesłania* niż na *posłanniczkę*[1]. I tak właśnie powinno być. Tak z pewnością chciałaby Ellen G. White.

— Jakie są w związku z tym plany na 2015 rok?

— Adwentyści dnia siódmego na całym świecie będą mogli przeczytać serię artykułów publikowanych w miesięczniku *Adventist World*. Niektóre z nich będą dotyczyć historii życia Ellen G. White, a inne szczególnych tematów, które podkreślała ona w swojej działalności. Ale to oczywiście nie wszystko. Podczas ogólnoświatowego zjazdu Kościoła w San Antonio w Teksasie w lipcu wieczorny program w ostatni piątek będzie poświęcony przypomnieniu służby Ellen G. White i jej wpływu na nasz Kościół. Wydziały Kościoła ogólnoświatowego zostały zachęcone do zorganizowania obchodów tego jubileuszu na różne sposoby i stosownie do lokalnej specyfiki. Mamy także nadzieję, że pastorzy czy starsi zborów przygotowujący kazania sobotnie wykorzystają okazje nadarzające się w ciągu roku, by skierować uwagę nie tylko na niesłabnące znaczenie pism Ellen G. White w naszych czasach, ale także na przypomnienie zagadnienia biblijnego proroctwa jako takiego. Podobnie mamy nadzieję, że nauczyciele w szkołach adwentystycznych poruszą podczas zajęć temat służby Ellen G. White.

Planuje się także wydanie nowej kompilacji pism Ellen G. White przeznaczonej do codziennego czytania na rok 2016. Książka ma być dostępna podczas ogólnoświatowego zjazdu Kościoła. Ponadto w roku 2015 wydana zostanie w języku angielskim publikacja poruszająca różne tematy związane z Ellen G. White i jej służbą. Mamy nadzieję, że obie książki zostaną przetłumaczone na inne języki. Aby przejrzeć listę uchwał Zarządu Ellen G. White Estate, można skorzystać ze strony internetowej *EllenWhite.org*. Lista ta jest tylko wstępnym zarysem planów na 2015 rok.

— Czy w 2015 roku Ellen G. White Estate udostępni przywódcom zborów jakieś specjalne materiały?

— Najbardziej użytecznym materiałem jest specjalna sekcja głównej strony internetowej Ellen G. White Estate (zob. *EllenWhite.org*), stworzona specjalnie jako źródło informacji dostępnych w ciągu roku. Jest tam między innymi link do rocznicowej strony *Legacy of Light*. Mamy nadzieję, że niektóre z wydziałów Kościoła ogólnoświatowego opracują podobne strony internetowe dostarczające pomocnych materiałów w językach innych niż angielski. Na stronie internetowej znajdą się między innymi kazania na Dzień Ducha Proroctwa z minionych 70 lat, krótkie cytaty z pism Ellen G. White do użycia w biuletynach zborowych, opowiadania dla dzieci na sobotnie nabożeństwa i wiele innych materiałów.

— Jak przywódcy zborów mogą się zaangażować w upamiętnienie tej rocznicy?

— Przychodzi mi na myśl kilka rzeczy. Wymienię niektóre z nich. Po pierwsze przywódcy zborów powinni znaleźć sposoby dzielenia się swoim zapałem związanym z tym, co pisma Ellen G. White oznaczają dla nich osobiście. Czy to w prywatnych rozmowach, czy publicznie przywódcy powinni mówić ludziom o swoim zainteresowaniu pismami Ellen G. White i wyjaśniać jego powody. Dobrym sposobem na to jest czytanie i studiowanie jednej czy kilku książek Ellen G. White. Dzięki temu będą mieli świeży materiał do dzielenia się nim, odkrywany na bieżąco podczas czytania. Oczywiście zawsze powinniśmy czytać pisma Ducha Proroctwa, ale w 2015 roku możemy położyć na to szczególny nacisk.

Przywódcy zborowi mogą także na różne sposoby zachęcać współwyznawców do osobistego czytania pism Ellen G. White. Można także studiować jej pisma w małych grupach, w ramach kazania czy pogadanek w szkołach kościelnych, młodzieżowej klasie szkoły sobotniej czy drużynie harcerskiej. Krótko mówiąc, myślcie twórczo, jak pokierować współwyznawców, młodszych i starszych, by poważnie rozważali natchnione rady, którymi Bóg obdarzył swój Kościół.

— Jakie są najważniejsze dokonania Ellen G. White dla naszego Kościoła?

— Cieszę się, że zostałem zapytany o największe dokonania w liczbie mnogiej, a nie w liczbie pojedynczej, gdyż sądzę, że nie sposób wymienić tylko jedno jej najważniejsze dokonanie. Na pierwszym miejscu wymienię oczywiście jej nieustanne i konsekwentne wywyższanie Chrystusa oraz *Biblii* w ciągu całej jej służby. Do tego należy dodać jej wgląd w zagadnienie wielkiego boju, wszechświatowych zmagań między Chrystusem a szatanem dotykających każdego z nas. Jej zrozumienie tego konfliktu wpływa niemal na wszystko, co napisała. Jeśli się nad tym zastanowić, niemal wszystko, co jest istotne w działalności naszego Kościoła dzisiaj, jest ukształtowane w taki czy inny sposób przez nasze zrozumienie kwestii wielkiego boju. Innym istotnym wkładem jest jednoczący wpływ jej pism na teologię i organizację naszego Kościoła na przestrzeni lat. Fakt, iż jesteśmy zjednoczonym ogólnoświatowym Kościołem adwentystycznym, a nie wieloma małymi Kościołami, zawdzięczamy w znacznym stopniu wpływowi Ellen G. White.

— Czy chciałby pastor udzielić jakiejś rady, by pomóc tym, którzy mają trudności z akceptacją prorockiej służby Ellen G. White?

— Najpierw zasugeruję, czego nie robić! Nie wszczynajcie w zborze dyskusji z kimś, kto nie akceptuje prorockiej służby Ellen G. White. Obchody tej rocznicy nie powinny się zamienić w kłótnię. Z doświadczenia wiem, że najlepszym sposobem, by pomóc ludziom zaakceptować jej dar, jest skłonienie ludzi, by czytali jej pisma. Mój przyjaciel, który jest ewangelistą, mówi mi, że na długo przed tym, jak w czasie wykładów czy lekcji biblijnych poruszy temat Ellen G. White, poleca ludziom do przeczytania jej książki. Gdy przychodzi pora na przestudiowanie tematu dotyczącego Ellen G. White, zaakceptowanie jej prorockiej służby zazwyczaj nie stanowi problemu. Owszem, niektórzy w internecie natrafiają na kłamstwa dotyczące Ellen G. White i popadają w rozterkę. Jednak dostępne są bardzo dobre materiały, zarówno przez internet, jak i w formie drukowanej, które nie tylko odpowiadają na tę krytykę, ale także wskazują pozytywny wpływ pism Ellen G. White na życie duchowe tych, którzy je czytają i stosują zawarte w nich rady.

— Adwentyści dnia siódmego otrzymali szczególne błogosławieństwo w postaci pism Ellen G. White. Cieszę się, że nasz Kościół poświęcił czas w 2015 roku, by przypomnieć o tym błogosławieństwie.

— Zgadzam się. Ellen G. White Estate ma nadzieję, że rok 2015 będzie szczególnym okresem dla nas wszystkich. ✔

[1] Alberto R. Timm, *Centennial of Ellen White's Prophetic Legacy*, w: *Adventist World* 9/2014, s. 22.

Czym jest adwentystyczne kazanie?
Głoszenie Słowa do ludu Bożego

Mocne, chrystocentryczne i biblijne kazania są niezbędne w adwentyzmie dnia siódmego. Ruch adwentystyczny nie jest w stanie przetrwać ani rozwijać się bez nich. Zadanie głoszenia *ewangelii wiecznej* (zob. Ap 14,6) zasługuje więc na nasze najgłębsze przemyślenia i najbardziej energiczne działania. Ten artykuł jest propozycją i rozwinięciem roboczej definicji awentystycznego kazania, jaką posługuję się w moich wykładach z homiletyki od ponad 10 lat. Moim pragnieniem jest pobudzić do myślenia o tym, czym jest adwentystyczne kaznodziejstwo, czym powinno być oraz jak je praktykować.

Adwentystyczne kazanie jest zatem „głoszeniem w mocy Ducha pojedynczej myśli ze Słowa Bożego opartym na gramatyczno-teologicznej egzegezie i homiletycznej syntezie w ramach eschatologicznego kontekstu trójanielskiego poselstwa z Ap 14,6-12 oraz prowadzącym do poznawczych i uczuciowych zmian w zachowaniu, najpierw u kaznodziei, a następnie u słuchaczy”[1].

Trzeba przyznać, że jest to treściwa definicja, która z uwagi na jej teoretyczną podstawę ma akademicki posmak. Jednak jestem przekonany, że stosowana w praktyce wywiera wpływ zarówno na słuchaczy, jak i kaznodzieję. Rozważmy poszczególne elementy tej definicji.

Głoszenie Słowa w mocy Ducha

Ellen G. White miała dużo do powiedzenia w kwestii głoszenia Słowa w mocy Ducha. Pisząc do adwentystycznych kaznodziejów, podkreślała absolutną konieczność obecności Ducha Świętego podczas kazania: „Zwiastowanie Słowa Bożego nie odnosi skutku bez obecności i pomocy Ducha Świętego, gdyż jedynie On jest skutecznym nauczycielem prawdy Bożej. Jedynie wtedy, gdy prawda jest wnoszona w serce przez Ducha Świętego, może poruszyć sumienie i zmienić życie człowieka”[2]. Kaznodzieje opisują to doświadczenie jako *święte namaszczenie*, *Boże namaszczenie* i *uśmiech Boga*[3].

Posługując się słowem *głoszenie*, mam na myśli objaśnianie tekstu biblijnego, ale także coś znacznie więcej. Homiletyk Jay Adams rozróżnia *wykład* i *kazanie*[4]. Wykład to suchy i formalny przekaz w 3. osobie (on, oni) służący udostępnieniu informacji, ale nieodnoszący się do jej zastosowania. Nato-

miast kazanie obejmuje energiczny i żywy przekaz w 2. osobie (ty, wy) mający napełnić słuchaczy. Tak więc głoszenie Słowa jest kazaniem, któremu towarzyszą energia i emocje, zaufanie i pokora, przekonanie i wyrazistość. Tego nasi współwyznawcy oczekują od kaznodziejów — aby byli przejęci głoszeniem ewangelii i głosili ją w mocy Ducha Świętego!

Pojedyncza myśl ze Słowa Bożego

Gdy słuchacze słyszą kazanie, które jest chaotyczne jak stado kotów biegających we wszystkich kierunkach, wówczas wyłączają się i biorą sobie umysłowe wakacje. Innymi słowy, gdy w kazaniu jest za dużo wzajemnie niepowiązanych punktów, staje się ono bezprzedmiotowe i niewarte słuchania. Zasada koncentrowania kazania na jednej głównej myśli jest więc niezbędna w dobrym przekazie zza kazalnicy.

Zasada ta jest tak ważna, iż homiletyk Haddon W. Robinson twierdzi, że „jeśli kaznodzieja nie myśli lub nie może myśleć na tyle jasno, aby wyrażać słowem to, co myśli, nie ma co robić na kazalnicy”[5]. Zupełnie zgadzam się z tą zasadą, którą powinien znać dobrze każdy student homiletyki. W tego rodzaju kazaniu powinna występować „myśl główna”[5a] (skupienie się na wybranej myśli). Tak więc Robinson opowiada się za *pojedynczą myślą*[5b] w każdym kazaniu: „Kazanie powinno być pociskiem, a nie śrutem. Idealnie biorąc, każde kazanie jest wyjaśnieniem, interpretacją czy też wskazaniem zastosowania jednej dominującej w nim myśli, wspartej innymi myślami, przy czym wszystkie czerpane są z jednego lub kilku fragmentów *Pisma Świętego*”[6].

Należy podkreślić, że ta pojedyncza myśl pochodzi z *Pisma Świętego*, które, jak wierzą adwentyści dnia siódmego, jest autorytatywnym i natchnionym Słowem Bożym. Kazanie ekspozycyjne objaśnia Słowo Boże w jego literackim i historycznym kontekście. Jestem przekonany, że jeśli kazanie nie jest biblijne czy wyjaśniające w swoim pomyśle, przygotowaniu i przedstawieniu, to należy je raczej zakwalifikować jako przemowę religijną a nie chrześcijańskie kazanie. Tylko Boże myśli zaczerpnięte ze Słowa Bożego zmieniają życie ludzi!

Kazanie oparte na gramatyczno-teologicznej egzegezie i homiletycznej syntezie

Adwentystyczne kazanie powinno być oparte po pierwsze i przede wszystkim na egzegezie tekstu biblijnego. Gramatyczno-teologiczna egzegeza oznacza tu gramatyczną, historyczną i teologiczną metodę interpretowania *Pisma Świętego*, która poważnie traktuje bosko-ludzką naturę *Biblii*, uwzględnia zasadę, iż *Biblia* interpretuje się sama, a także znajduje wyraz w skrupulatnej analizie historycznej i literackiej kontekstu głoszonego fragmentu Słowa Bożego.

Homiletyczna synteza tłumaczy egzegetyczną analizę na popularny, współczesny i codzienny język słuchaczy. W ten sposób przenosi kaznodzieję na twórczą stronę przygotowania kazania. Podczas gdy analiza (badanie, rozbiór) egzegetyczna jest bardziej analityczna, to homiletyczna synteza jest bardziej twórcza. Egzegetyczna analiza jest bardziej zorientowana na szczegóły, a homiletyczna synteza jest bardziej ogólna. Homiletyczna synteza przekształca surowe dane egzegetyczne w zorganizowany wzorzec, jednolity i skupiony, rytmiczny i symetryczny, dynamiczny i szczytowy. Jak Duch Boży unosił się nad ziemią podczas stwarzania (zob. Rdz 1,2), tak ekspozytor (kaznodzieja) pozwala temu samemu Duchowi unosić się nad notatkami egzegetycznymi podczas twórczego procesu homiletycznej syntezy (zob. J 14,26)[7].

W ramach eschatologicznego kontekstu trójanielskiego poselstwa z Ap 14,6-12

Od tego miejsca w naszej dyskusji wkraczamy w obszar specyficzny dla adwentyzmu dnia siódmego. Omówiona do tej pory teoria homiletyczna, teologiczna i hermeneutyczna, reprezentująca moje zrozumienie i syntezę, jest w gruncie rzeczy uznawana i praktykowana w różnych formach przez wielu kaznodziejów i homiletyków w różnych wyznaniach chrześcijańskich. Jednak Ap 14,6-12 stanowi element szczególnego chrześcijańskiego światopoglądu, który wyróżnia kaznodziejstwo w wydaniu adwentystów dnia siódmego. To szczególne eschatologiczne usytuowanie powinno stanowić ramy każdego kazania wygłaszanego podczas sobotnich nabożeństw.

Charles E. Bradford podkreślił ten punkt w swoim znanym adwentystycznym podręczniku homiletyki pt. *Preaching to the Times*: „Każde prawdziwe kazanie adwentystów dnia siódmego jest osadzone w ramach Ap 14,6-12” [8a] i powinno „mierzyć w pobliże tego potrójnego poselstwa”[8b]. William Johnsson omówił konsekwencje trójanielskiego poselstwa dla adwentystycznego głoszenia Słowa Bożego za kazalnicą[9]. Ostrożnie (aczkolwiek słusznie) sugeruje on, że 14. rozdział *Apokalipsy Jana* nie powinien „stanowić podstawy wszystkich czy większości kazań, gdyż sam ten rozdział zakłada istnienie całego zbioru chrześcijańskich wierzeń — czegoś, czego kaznodzieje nie mogą zakładać jako pewnika wśród swoich słuchaczy”. Tak więc niezależnie „od treści samego fragmentu tekstu — której nie należy przeoczać — musimy uchwycić zawartą w nim *dynamikę* głoszenia Słowa”.

Ta dynamika przejawia się w kilku cechach. Pierwsza z nich to „poczucie *pewności* cechujące ten fragment tekstu”. Johnsson wyjaśnia: „Jest to pewność, że żyjemy w czasach poprzedzających powtórne przyjście Jezusa; pewność, że Bóg powołuje ludzi wiernych Mu z każdego narodu i plemienia; pewność, że prawdziwe nabożeństwo nie jest sprawą kompromisu; pewność, że 10 przykazań, w tym przykazanie o szabacie, ukazuje naszą lojalność wobec Boga”.

Druga cecha to „poczucie *autorytetu* wyrażone w tym fragmencie tekstu”. Johnsson po raz kolejny podkreśla sedno sprawy, zwracając się do kaznodziejów: „Adwentystyczny kaznodzieja, stojąc za kazalnicą, wypełnia przepowiednię z14. rozdziału *Apokalipsy Jana*. To zdumiewające stwierdzenie. Może ono prowadzić do pychy, zarozumiałości, wywyższania się i braku miłości do bliźnich. Potrzebujemy specjalnej miary pokory i łaski, by to udźwignąć. Ale musimy to

udźwignąć. Nasze kazania nie mogą dotyczyć płytkich spraw. Muszą wypływać z przekonania i być mocnym wezwaniem anielskich posłańców z 14. rozdziału *Apokalipsy Jana*".

Następna cecha 14. rozdziału *Apokalipsy Jana* to „usytuowanie przesłania w czasie". „Ten fragment tekstu przemawia wprost do naszych czasów, uświadamiając nam znaczenie naszych czasów w wiecznym Bożym planie". Jako taki „wzywa nas do przebudzenia, otwarcia oczu i ujrzenia samych siebie w świetle wieczności, abyśmy byli gotowi na spotkanie z przychodzącym Panem".

Ostatnią cechą jest „uroczyste ostrzeżenie, w formie którego sformułowane są przesłania 14. rozdziału *Apokalipsy Jana*". „Trzej aniołowie głoszą pilne przesłanie, gdyż czas jest krótki, a los czcicieli bestii jest zbyt straszny, by o nim myśleć". Adwentystyczni kaznodzieje są „strażnikami na murach Syjonu, więc nie ważmy się lekceważyć naszych obowiązków". Tak więc powinniśmy głosić to ostrzeżenie, ale zawsze, jak podkreśla Johnsson, „w kontekście *wiecznej ewangelii*".

Fundamentalna *wieczna ewangelia*, która jest tą samą niezmienną apostolską ewangelią skoncentrowaną na dobrej nowinie o Jezusie Chrystusie — Jego życiu, Jego pojednawczej śmierci, Jego zmartwychwstaniu, Jego królowaniu w niebie, Jego niebiańskim kapłaństwie i Jego powtórnym przyjściu — powinna stanowić sedno każdego kazania adwentystów dnia siódmego. Johnsson wyraził to trafnie: „Jezus, Niezrównany, ma być sednem każdego kazania. On jest Barankiem, a Jego krzyż musi być zawsze wywyższany przed ludźmi. Żadne kazanie, bez względu na słuchaczy i okazję, nie powinno zaniedbać wskazania drogi nadziei i uzdrowienia w Nim".

Na koniec tak pisze o znaczeniu 14. rozdziału *Apokalipsy Jana* dla adwentystycznych kaznodziejów: „Pewność, autorytet, ostrzeżenie — te cechy będą łączyć nasze głoszenie Słowa z tym, czego dokonali nasi pionierzy. Podobnie jak oni musimy być ugruntowani w *Piśmie Świętym* i codziennie karmieni przez żywe Słowo. To Słowo uzdolni nas do głoszenia przesłania z mocą, tak iż 3 aniołowie będą przemawiać potężnym głosem do całego świata"[10]. W tych eschatologicznych ramach adwentystyczni kaznodzieje muszą głosić przesłanie na rozległym tle *Pisma Świętego*, przecierając swoją drogę przez poszczególne księgi i części *Biblii*.

To krótkie omówienie jest jedynie zasiewem, który, mam nadzieję, przyniesie pełny plon w postaci teologii adwentystycznego kazania. Bogata teologiczna tkanina Ap 14,6-12 zasługuje na nasze najgłębsze myśli i najgorliwsze zastosowanie w związku z kazaniem. Ten eschatologiczny światopogląd zainspiruje najbardziej dynamiczne, chrystocentryczne i wyjaśniające kazania w dziejach świata!

Poznawcze i uczuciowe zmiany w zachowaniu, najpierw u kaznodziei, a następnie u słuchaczy

Głoszone z pewnością, poczuciem pilności i w mocy Ducha chrystocentryczne kazanie wyjaśniające powinno prowadzić do przemiany ludzi. Jest to możliwe jedynie dzięki określonym zmianom w 3 ludzkich obszarach aktywności: intelektualnym, emocjonalnym i dotyczącym postępowania. Każdy z tych obszarów przedstawia typ uczenia się dostępny dla ludzi. Wszystkie 3 obszary powinny być uwzględnione w przekazie w taki sposób, aby rezultatem była przemiana człowieka. Z reguły w przekazie dominuje jeden obszar, zazwyczaj dotyczący postępowania. Jednak wzywanie słuchaczy do zmiany postępowania bez położenia fundamentu w ich myśleniu i odczuwaniu może prowadzić do legalizmu. Wszystkie 3 obszary zasługują na uwagę w każdym kazaniu, nawet jeśli jeden z nich zostaje wyróżniony.

Jednak zanim kaznodzieje będą w stanie uczynić cokolwiek z powyższych rzeczy, muszą doświadczyć mocy biblijnego tekstu wpływającej na ich własne myśli, uczucia i postępowanie. Muszą pozwolić, by Słowo przekształciło ich samych, a wtedy — i tylko wtedy — będą mogli zostać użyci przez Ducha Świętego jako skuteczne narzędzia przemiany współwyznawców. Tak więc, kaznodziejo, przyjmij najpierw sam Słowo, a potem dopiero skieruj je do swoich słuchaczy.

Podsumowanie

W moim przekonaniu powyższa definicja wyraża, czym adwentystyczne kazanie jest w teorii i powinno być w praktyce[11].

Obyśmy wszyscy wzięli sobie do serca nakaz apostoła Pawła, który w mocny sposób uwzględnia eschatologiczne uwarunkowania dotyczące głoszenia Słowa w naszych czasach: „Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sądził żywych i umarłych, na objawienie i Królestwo jego; głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem" (2 Tm 4,1-2). ✔

Jud Lake

[1] Szczegółowe wyjaśnienie tej definicji z szerokimi odniesieniami można znaleźć w: Jud Lake, *Preaching the Word of God for the People of God: A Proposed Definition of Seventh-day Adventist Preaching*, w: *The Word of God for the People of God: A Tribute to the Ministry of Jack J. Blanco,* red. red. Ron Du Preez, Philip G. Samaan i Ron E.M. Couzet, Collegedale, 2004, s. 467-494.

[2] Ellen White, *Słudzy ewangelii*, Warszawa 2004, s. 190.

[3] Pełne omówienie tego *boskiego namaszczenia* i jak je uzyskać można znaleźć w: Jud Lake, *The Seven Habits of Spirit Empowered Preaching*, w: *https://www.ministrymagazine.org/archive/2005/10/seven-habits-of-spirit-empowered-preaching.html*.

[4] Zob. Jay E. Adams, *Preaching with Purpose: The Urgent Task of Homiletics*, Grand Rapids 1982, s. 42-46.

[5] Haddon W. Robinson, *Kazanie biblijne. Przygotowanie i wygłaszanie kazania wyjaśniającego. Jak przekształcić twą służbę oraz życie słuchaczy?*, tłum. Barbara Świderska, Fundacja Ruchu Nowego Życia, [Warszawa] 1988, s. 28 (*przyp. red.*).

[5a] Tamże, s. 25 (*przyp. red.*).

[5b] Zob. tamże, s. 24 (*przyp. red.*).

[6] Tamże (*przyp. red.*).

[7] O procedurze krok po kroku odnoszącej się do egzegetycznej analizy i homiletycznej syntezy w przygotowaniu kazania można przeczytać w: Jud Lake, *Expository Sermon Preparation*, w: *https://adventistbiblicalresearch.org/materials/bible/expository-sermon-preparation*.

[8a] Charles E. Bradford, *Preaching to the Times*, Waszyngton 1975, s. 20.

[8b] Tamże.

[9] William G. Johnsson, *The Saints' End-Time Victory Over the Forces of Evil*, w: *Symposium on Revelation*, księga II, t. VII, w: *Daniel and Revelation Committee Series*, red. Frank B. Holbrook, Silver Spring 1992, s. 3-40.

[10] Wszystkie cytaty w: tamże, s. 39-40.

[11] Rada Ellen G. White dotycząca kazania zmierzała w tym kierunku. Zob. Jud Lake, *Preaching*, w: *The Ellen G. White Encyclopedia*, red. red. Denis Fortin i Jerry Moon, Hagerstown 2014, s. 1048-1049.

[Artykuł ukazał się pierwotnie w *Best Practice* 6/2014 i został częściowo przeredagowany. Autor jest wykładowcą przedmiotów związanych z homiletyką i adwentyzmem w Southern Adventist University w miasteczku Collegedale w amerykańskim stanie Tennessee].

100-lecie profetycznego dziedzictwa Ellen G. White

Ellen G. White (1827-1915) była niewątpliwie najbardziej wpływową adwentystką dnia siódmego w historii. Jej prorocze kierownictwo legło u podstaw formowania i dalszego rozwoju naszego Kościoła. Po jej śmierci w dniu 16 lipca 1915 roku jej pisma nadal dostarczają „Kościołowi pociechy, wskazówek, pouczeń”[1] oraz korygują jego kroki. Obecnie jest ona najczęściej tłumaczoną pisarką w dziejach literatury i „najczęściej tłumaczoną ze wszystkich amerykańskich pisarzy niezależnie od płci”[2].

W 2015 roku obchodzimy 100. rocznicę jej śmierci i wielu ludzi zapytuje, co Kościół planuje zrobić w tym roku w kwestii jej profetycznego dziedzictwa. Ten artykuł wymienia niektóre zamierzenia w skali globalnej, regionalnej i lokalnej. Wszystkie takie wysiłki mają na celu wzmocnienie naszej ufności i naszego poświęcenia wobec Bożego profetycznego kierownictwa w ostatecznych czasach historii ludzkości.

Działania w 2015 roku skupią się nie tyle na samej osobie Ellen G. White, ile na błogosławieństwach, jakie jej pisma przynoszą naszemu Kościołowi jako całości i każdemu z nas z osobna od ponad 100 lat. Innymi słowy, nacisk zostanie położony bardziej na *przesłanie* niż *posłanniczkę*.

Globalne strategie

Wiele ważnych publikacji i projektów zostało opracowanych dla dobra ogólnoświatowego Kościoła. Już wydana została licząca 1465 stron *Ellen G. White Encyclopedia*[3] i 986-stronicowa pozycja pt. *Ellen G. White Letters & Manuscripts with Annotations*, t 1: 1845-1859[(4)]. Obecnie różne książki autorstwa Ellen G. White są dostępne drogą internetową w ponad 50 językach[5].

Główna strona internetowa Ellen G. White Estate (zob. *www. ellenwhite.org*) zawiera dokument pt. *The Ellen G. White Estate Announces Plans for 2015 Centennial Commemoration of Ellen White's Life and Ministry*[6]. Dokument ten mówi m.in. o planie wydania internetowego w 2015 roku wszystkich listów i manuskryptów Ellen G. White, jak również ważniejszej korespondencji, którą otrzymywała ona od współwierzących i przywódców Kościoła.

Podczas ogólnoświatowego zjazdu Kościoła w San Antonio w 2015 roku odbędzie się w dniu 10 lipca, czyli w ostatni piątkowy wieczór, specjalny program związany ze 100-leciem śmierci Ellen G. White. W dniach 15-18 października 2015 roku na Uniwersytecie Andrewsa odbędzie się z udziałem delegatów z całego świata duże akademickie sympozjum pod hasłem *The Gift of Prophecy in Scripture and History*.

Plany regionalne

Nasz Kościół jest międzynarodowym wyznaniem chrześcijańskim obecnym w ponad 200 krajach, z których każdy ma własne potrzeby i wyzwania. Stosownie do warunków tam panujących wydziały, unie i diecezje/misje rozwiną szczegółowe plany na 2015 rok w celu skuteczniejszego promowania pism Ellen G. White na swoim terenie działania.

Za niewielką cenę niektóre wydziały planują dystrybucję 10-tomowego kompletu pt. *Connecting with Jesus* (zob. *www.connectingwithjesus.org*) albo nowego zestawu książek Ellen G. White. Niektóre lokalne Kościoły współpracują ze swoimi wydawnictwami, by przetłumaczyć i opublikować wybrane książki Ellen G. White do tej pory niedostępne w miejscowych językach. W różnych częściach świata udostępniane są książki Ellen G. White w wersji audio, zwłaszcza dla osób niepotrafiących czytać.

Wiele adwentystycznych uniwersytetów i uczelni na całym świecie zaplanowało specjalne akcje i przedsięwzięcia na 2015 rok. Wydarzenia te mogą obejmować sympozja akademickie, tygodnie modlitwy, dyskusje przy okrągłym stole, konkursy studenckie, przedstawienia itd. Organizowane w warunkach akademickich przedsięwzięcia mają na celu zaangażowanie w tę działalność jak największej liczby personelu i studentów. Ich głównym celem jest umacnianie adwentystycznej tożsamości nowego pokolenia.

Kilka wydziałów postanowiło w adwentystycznych szkołach i zborach na swoim obszarze działania promować powstanie minicentrów Ellen G. White[7]. Choć większość pism Ellen G. White jest obecnie dostępnych w internecie, takie minicentra mogą stanowić dobrą okazję dla ludzi do wspólnego studiowania *Biblii* i pism Ellen G. White oraz poznania lokalnej historii adwentyzmu. W ten sposób miejsca te mogą się stać centrami kultury adwentystycznej.

Lokalne dokonania

Kilka strategii wspierających i planów na 2015 rok zostało rozwiniętych na różnych poziomach struktury organizacyjnej Kościoła, ale by były one skuteczne, muszą wywrzeć pozytywny wpływ na zbory, rodziny i jednostki. Zatem najważniejsze pytanie brzmi następująco: *Co można zrobić na poziomie zboru, by rok 2015 był prawdziwym błogosławieństwem dla nas wszystkich?*

Zbory mogą zrobić dużo. Na przykład w kalendarzu kazań można uwzględnić

specjalne kazania, a nawet tydzień modlitwy poświęcony naturze i celowi daru proroctwa. Programy dla młodzieży mogą uwzględnić przedstawienie pewnych aspektów życia i służby Ellen G. White. Jeśli zbór ma aktywne minicentrum Ellen G. White, może ono promować seminaria na temat *Ducha Proroctwa* i połączone z nim dyskusje.

Twórcze pomysły można także zrealizować w kręgu rodzinnym. Spotkałem kiedyś adwentystyczne małżeństwo, które postanowiło stworzyć rodzinną biblioteczkę książek Ellen G. White dla całej rodziny. Podczas wspólnych wieczornych nabożeństw czytają oni i omawiają razem fragmenty wybranej książki, a każdy z członków rodziny ma swój egzemplarz, w którym zaznacza ważniejsze zdania. To dobry przykład do naśladowania w 2015 roku!

Bez względu na to, co wydarzy się w naszych zborach i domach, powinniśmy w 2015 roku rozwijać osobisty plan studiowania *Biblii* i czytania pism Ellen G. White. Można to realizować w ramach jednego planu. Bez względu na to, jaki będziemy mieli plan, to jednak codziennie potrzebujemy czasu na osobiste nabożeństwo. Ktoś kiedyś powiedział:

— Nie mieć czasu dla Boga, znaczy wieść daremne życie.

W 2015 roku powinniśmy unikać skrajności w postaci nadmiernego wywyższania Ellen G. White, jak również lekceważenia jej. Powinniśmy zawsze pamiętać, że jej pisma nie są celem samym w sobie, ale raczej cennym źródłem prowadzącym nas do Chrystusa i *Pisma Świętego*. ✔

Alberto R. Timm

[1] *Prawo zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, tłum. Łukasz Romanowski, Warszawa 2013, wyd. III, s. 217 (*przyp. red.*).
[2] Arthur L. White, *Ellen G. White: A Brief Biography*, w: *www.whiteestate.org/about/egwbio.asp#who*, 13 VI 2014.
[3] Red. red. Denis Fortin i Jerry Moon, *The Ellen G. White Encyclopedia*, Hagerstown 2013.
[4] Red. Timothy L. Poirier, *The Ellen G. White Letters & Manuscripts with Annotations*, t. I: 1845-1859, Hagerstown 2014.
[5] *Zob. www.egwwritings.org.*
[6] *Http://whiteestate.org/estate/2015plans.asp.*
[7] Szczegóły dotyczące projektu minicentrów Ellen G. White są dostępne na stronie *whiteestate.org.*

[Autor jest zastępcą dyrektora Ellen G. White Estate].

Życie i służba Ellen G. White

Która książka Ellen G. White jest najbardziej popularna?

Miliony czytelników na całym świecie uważają klasyczne dzieło Ellen G. White o życiu Chrystusa — *Życie Jezusa* — za swoją ulubioną książkę tej autorki. Jednak jej najbardziej popularną książką jest *Pokój, za którym tęsknisz*. W tej publikacji autorka przedstawiła podstawy chrześcijańskiego życia. Książka opublikowana po raz pierwszy w 1892 roku i przetłumaczona obecnie na ponad 165 języków, została już wydana w dziesiątkach milionów egzemplarzy.

Czy Ellen G. White nauczała, że Jezus przyjdzie powtórnie na początku 7. tysiąclecia?

Ellen G. White wierzyła, że ziemia ma około 6 tys. lat. Oczekiwała także, że Jezus przyjdzie powtórnie w jej czasach. Tak więc gdy przedstawiała przyszłe wydarzenia związane z końcem czasu, pisała, że niszczycielskie rządy szatana trwają od 6 tys. lat[1]. Jednak nigdzie w swoich pismach Ellen G. White nie odwoływała się do wykresu czasu przedstawiającego 7 tys. lat i mającego korespondować z tygodniem stworzenia. Stanowczo sprzeciwiała się wszelkim próbom obliczania daty (dnia, miesiąca i roku) powtórnego przyjścia Chrystusa. Napisała: „Wielokrotnie byłam ostrzegana co do wyznaczania czasu. Nigdy ponownie nie będzie poselstwa dla ludu Bożego, które byłoby oparte o czas"[2]. „Ktokolwiek zacząłby głosić przesłanie oznajmiające godzinę, dzień czy rok przyjścia Chrystusa, bierze na siebie jarzmo i głosi przesłanie, którego Pan nigdy mu nie dał"[3].

Ile dzieci miała Ellen G. White?

White'om urodziło się 4 synów. Henry Nichols (1847-1863) był ich pierworodnym. Zmarł na zapalenie płuc w wieku 16 lat. James Edson (1949-1928) został pastorem. Był pionierem ewangelizacji i edukacji adwentystycznej wśród Murzynów na południu Stanów Zjednoczonych. William Clarence (1854-1937) także został pastorem. Po śmierci Jamesa White'a w 1881 roku William został głównym asystentem redakcyjnym i menedżerem wydawniczym swojej matki. John Herbert (1860) zachorował na różę i zmarł w wieku 3 miesięcy.

Czy Ellen G. White wierzyła, że ziemia ma ok. 6 tys. lat?

Ellen G. White odrzucała pogląd, że *świat istnieje od dziesiątek tysięcy lat*. Przyjmowała biblijny zapis, zgodnie z którym dni stworzenia były rzeczywistymi 24-godzinnymi dobami i wierzyła, że świat „ma obecnie jedynie około 6 tys. lat"[4]. Choć Ellen G. White stwierdziła, że ukazano jej w wizji, iż tydzień stworzenia składał się z 7 rzeczywistych dni[5], to jednak nigdy nie twierdziła, że otrzymała jakiekolwiek specjalne objawienie dotyczące dokładnego wieku ziemi. ✔

[1] Zob. Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 412.
[2] Taż, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2009, t. I, s. 180.
[3] Taż, w: *Review and Herald*, 12 IX 1893.
[4] Taż, *The Spirit of Prophecy*, t. I, s. 87.
[5] Tamże, s. 85

[Drodzy współwyznawcy, jeśli macie jakiekolwiek pytania dotyczące zasad wiary, procedur zborowo-kościelnych itp., kierujcie je do nas! Z przyjemnością zapoznamy się z nimi i w każdym kwartale odniesiemy się do niektórych z tych kwestii w tej rubryce. Nasz e-mail: garciamarenkoa@gc.adventist.org].

Duchowa odnowa wpływa na zmiany w społeczeństwie

Sama obecność zła w świecie i grzeszność ludzi, w połączeniu z gwałtownymi zmianami w edukacji, przemyśle, technologii i ekonomii, sprawiają, że na naszej planecie dokonują się ciągłe zmiany społeczne. Jednostki i rodziny często czują się bezsilne wobec systemu i okoliczności, nad którymi nie mają żadnej kontroli.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jako część swojej misji postrzega rozszerzanie zakresu służby Chrystusowej w świecie pełnym cierpienia. Chrystus służył ludziom, niosąc pociechę, wzmocnienie, wyzwolenie i pojednanie. Wraz z innymi chrześcijanami jesteśmy uzdrawiającą i stabilizującą siłą w tych zmiennych czasach. Gdy wszystko wokół nas gwałtownie się zmienia, Kościół daje pewność, że jest Ktoś, kto jest ponad zgiełkiem tego świata, Ktoś, kto się nie zmienia i skutecznie realizuje swoje zamierzenia. Kościół służy jako strażnik w społeczeństwie. Jest też społecznością zachęcającą jednostki i rodziny do ocenienia okoliczności, w których się znajdują, popierającą dobro i starającą się zmieniać to, co niewłaściwe.

O pierwszych chrześcijanach powiedziano:

— „Oto ci, którzy wszystek świat wzruszyli" (Dz 17,6 BG).

Ewangelia Chrystusowa jest czynnikiem powodującym pozytywne zmiany. W niej zawarte jest współczucie dla ludzkiej słabości, a jednocześnie zachęta do doskonałej więzi z Bogiem i bliźnimi zgodnie z boskim planem przyświecającym stworzeniu ludzkości. Wierzymy, że dzięki mocy Ducha Świętego stajemy się nowym stworzeniem (zob. Ef 4,22-24), wychodzimy z ciemności, idąc ku światłości (zob. 1 P 2,9), i doświadczamy przekształcającej mocy przyszłego świata (zob. Hbr 6,5). Ta duchowa odnowa przenika społeczeństwo jak sól nadająca smak i jak światło rozpraszające ciemność. Obecność duchowo odnowionych osób w społeczeństwie może dokonać tego, czego nie są w stanie dokonać żadne inicjatywy polityczne i społeczne. Chrześcijanie, którzy doświadczyli przekształcającej mocy Chrystusa, są filarami społeczeństwa i służą zachowaniu wartości sprzyjających wspieraniu życia. Są oni czynnikiem powodującym pozytywne zmiany na tle moralnego rozkładu świata. Ich aktywna obecność w społeczeństwie niesie nadzieję, bowiem jednostki i rodziny doznają uszlachetnienia dzięki chrześcijańskim zasadom widocznym w ich życiu, przez co wywierają wpływ na ludzi, wśród których żyją[1]. ✔

[1] Dokument pt. *Duchowa odnowa wpływa na zmiany w społeczeństwie* opublikowano w: *Oświadczenia, zalecenia i inne dokumenty Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 2003, s. 94 (*przyp. red.*).

[Uchwała Zarządu Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego przedłożona przez Biuro Przewodniczącego Roberta S. Folkenberga podczas dorocznego posiedzenia Rady Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w San José w Kostaryce w dniach 1-10 października 1996 roku].

Kazanie I

Bądź pełen Ducha Świętego

Ef 5,18

Wszyscy chcielibyśmy wiedzieć więcej o Duchu Świętym. Wiemy, że On istnieje, gdyż *Biblia* zapewnia nas o tym. Wiemy, że On działa we współczesnym świecie. Wiemy, że On mieszka w każdym szczerym wierzącym. Wiemy, że tylko On może nam dać moc, której potrzebujemy. Tak więc pragniemy dowiedzieć się, jak możemy otrzymać Jego moc do prowadzenia codziennego życia.

W 19. rozdziale *Dziejów Apostolskich* czytamy o pierwszej wizycie Pawła w Efezie, gdzie spotkał on kilku uczniów Jana Chrzciciela. Gdy zapytał ich, czy przyjęli Ducha Świętego, ci odpowiedzieli szczerze:

— „Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty" (Dz 19,2).

Wielu współczesnych chrześcijan mogłoby w praktyce powiedzieć to samo.

I. NAJWAŻNIEJSZE PYTANIE

Chciałbym, abyśmy skupili się na bardzo ważnym pytaniu:

— Jak mogę zostać napełniony Duchem Świętym?

Jestem przekonany, że jest to jedna z najważniejszych zasad duchowego życia. Naucz się jej, a odkryjesz Źródło Nadnaturalnej Mocy, która będzie ci pomagać każdego dnia.

Wszyscy potrzebujemy napełnienia Duchem Świętym. W tym miejscu przychodzą nam do głowy kolejne pytania:

— Czym jest napełnienie Duchem? Jak wpływa na nas? Jak następuje?

Jednak najważniejsze jest następujące pytanie:

— Czy jestem napełniony Duchem Świętym?

Nie ulega wątpliwości, że bardzo Go potrzebujemy.

II. SPOSTRZEŻENIA NA PODSTAWIE TEKSTU BIBLIJNEGO

Ef 5,18 brzmi podobnie w różnych przekładach:

• „Nie upijajcie się też winem, bo to was doprowadzi do rozwiązłości, lecz bądźcie pełni Ducha [Świętego]" (BKR).

• „Nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiązłość, ale bądźcie pełni Ducha" (BW).

• „Nie upijajcie się winem, bo to jest [przyczyną] rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem" (BT).

Aby dobrze zapamiętać naukę zawartą w tym wersecie, powinniśmy rozważyć 5 spostrzeżeń poczynionych na podstawie tego wersetu.

A. *Zwróć uwagę na kontrast między winem a Duchem Świętym.* To jest zasadnicze przesłanie tego wersetu. Występuje pewnego rodzaju podobieństwo między upijaniem się winem a napełnieniem Duchem Świętym. Co właściwie jest sednem porównania wina i Ducha Świętego? Kwestia wpływu i kontroli.

Osoba będąca pod wpływem wina doświadcza zmiany zachowania. Może mówić i działać inaczej niż zazwyczaj. Jeśli ktoś wypije odpowiednio dużo wina, jego procesy umysłowe ulegają zmianie, a zdolność podejmowania decyzji zostaje wypaczona, niemal zawsze z negatywnym skutkiem.

Podobnie napełnienie Duchem Świętym powoduje zmianę zachowania, ale z pozytywnym skutkiem. W *Dziejach Apostolskich* czytamy, że bojaźliwi dotąd uczniowie stali się gorliwymi ewangelistami głoszącymi ewangelię Jezusa Chrystusa. W Ef 5,15-21 Paweł wymienia szereg dobrodziejstw związanych z napełnieniem Duchem:

• Mądrość do życia w złych czasach (zob. Ef 5,15-16).
• Zrozumienie woli Bożej (zob. Ef 5,17).
• Radosne serce wypełnione śpiewem dla Pana (zob. Ef 5,19).
• Serce pełne wdzięczności dla Boga (zob. Ef 5,20).
• Postawa wzajemnej uległości (zob. Ef 5,21).

Prawdziwa uległość jest ważna, gdyż jest przeciwna naszemu pragnieniu panowania w każdej sytuacji. Gdy poddajemy się Bogu z całego serca, mówimy:

— Nie zawsze muszę postępować na swój sposób.

Jedynie serce poruszone przez Ducha Świętego może zachować taką postawę w każdej sytuacji.

B. *To jest przykazanie.* W języku greckim czasownik przetłumaczony jako *bądźcie pełni* jest w trybie rozkazującym. To znaczy, że napełnienie Duchem nie jest możliwą do wyboru częścią życia chrześcijanina, ale każdy chrześcijanin ma być napełniony Duchem Świętym przez cały czas. Jeśli nie jesteś napełniony Duchem, to nie spełniasz woli Boga.

C. *W czasie teraźniejszym.* To spostrzeżenie jest szczególnie pomocne, gdyż w języku greckim czas teraźniejszy zawiera pojęcie ciągłego działania. Nie jest to pojedyncze wydarzenie, ale mamy być napełniani raz po raz. Możemy przetłumaczyć ten fragment tekstu biblijnego następująco: *Bądźcie stale napełniani Duchem Świętym* albo: *Bądźcie stale pod panowaniem Ducha Świętego.* Napełnienie Duchem Świętym ma być sposobem życia chrześcijan.

D. *Strona bierna.* To jest niuans, którego wielu nie zauważa. W języku greckim, podobnie jak w języku polskim, czasowniki mogą występować zarówno w formie czynnej, jak i biernej. Apostoł nie mówi: *Napełniajcie się Duchem*, ale raczej:

— Bądźcie napełnieni Duchem.

E. *Liczba mnoga.* To polecenie występuje w liczbie mnogiej, jakby Paweł chciał powiedzieć:

— Niech każdy z *was* będzie napełniony Duchem.

Z jednej strony znaczy to, że nakaz ten dotyczy wszystkich chrześcijan. Bóg pragnie, by wszystkie Jego dzieci były napełnione Duchem Świętym. Mam być napełniony Duchem Świętym, ale nie tylko ja. Gdy Duch Święty napełnia nas jednego po drugim, nasze wspólne życie ulega przemianie.

III. ZASTOSOWANIE W PRAKTYCZNYM ŻYCIU

Podsumujmy to biblijne przesłanie, wskazując 2 zagadnienia związane z napełnieniem Duchem Świętym.

A. *Kwestia panowania.* Oto moja definicja napełnienia Duchem: *Jest to coś, co dzieje się, gdy Duch Święty ma decydujący wpływ na twoje życie.* Cofnijmy się do porównania wina i Ducha. Ludzie pijani i ludzie napełnieni Duchem mają jedną rzecz wspólną — nie panują sami nad sobą.

- Jeśli człowiek jest zagniewany, to gniew panuje nad jego postępowaniem.
- Jeśli człowiek jest chciwy, to chciwość dominuje w jego życiu.
- Jeśli człowiek kocha, to miłość wpływa na wszystko, co czyni.

Gdy Duch Święty cię napełnia, będzie panował nad twoim myśleniem i postępowaniem. Napełnienie Duchem to dobrowolne poddanie się Jego panowaniu.

B. ***Kwestia współdziałania.*** Wierzę, że każdy chrześcijanin zostaje napełniony Duchem Świętym w chwili nowonarodzenia. To znaczy, że centralną kwestią jest współdziałanie. Czy pozwolę Duchowi Świętemu współdziałać ze mną i prowadzić mnie? Wielu z nas zmaga się z tym problemem. Walczymy z Panem, gdyż chcemy postępować na swój sposób.

PODSUMOWANIE

Bóg jest gotowy, pragnie tego i jest w stanie napełnić nas nawet teraz. Ale niektórzy chrześcijanie są tak pełni siebie, że nie mają miejsca dla Ducha Świętego. Nie można napełnić naczynia, które już jest pełne albo zamknięte.

Pozwólcie, że zakończę swoje kazanie szerszym spojrzeniem na te kwestię. Duch Święty nigdy nie jest nam dawany tylko dla nas samych. Bóg posyła swego Ducha, by uzdolnić nas do życia dla Chrystusa na tym świecie. Nasz naród będzie lepszy, gdy nasze zbory będą lepsze. Nasze zbory będą lepsze, gdy ludzie w nich będą lepsi. A my będziemy lepszymi ludźmi, gdy będziemy napełnieni Duchem Świętym.

Jeśli przeżyjemy kolejny dzień bez napełnienia Duchem Świętym, to możemy za to winić tylko siebie. Bóg jest w pełni dostępny dla nas, ale czy my jesteśmy dostępni dla Niego? ✔

Kazanie II

Nie bój się

Rdz 15,1

Wszyscy mamy swoje lęki, nieprawdaż? Lęk jest jedną z podstawowych ludzkich emocji.

Bóg mówi nam, byśmy się nie bali, gdyż wie, że zmagamy się z lękiem w różnych okresach naszego życia. Tak więc setki razy i na setki sposobów Bóg mówi nam:

— Nie bój się.

Historia Abrahama ilustruje tę prawdę. Gdy go spotykamy, ma około 75 lat, a więc jak na tamte czasy jest mężczyzną w średnim wieku. Jest dobrze znanym wśród ludzi zamożnym człowiekiem interesu. On i jego żona Sara nie mają dzieci. Bóg przemawia do Abrahama (który wówczas nosi jeszcze imię Abram) po raz pierwszy w Rdz 12,1-3.

Później Bóg obiecuje Abrahamowi, że jego potomkowie będą liczni jak „proch ziemi" (Rdz 13,16). Szybko mija 10 lat, a Abraham nadal nie ma potomka. Ma teraz prawie 85 lat i nie staje się młodszy. Dla Sary czas, gdy mogła mieć dzieci, już minął.

Myślę, że największy lęk Abrahama wynikał z faktu, że Bóg nie spieszył się z daniem mu potomka. Ile jeszcze miał czekać? *Dlaczego Bóg się spóźnia?* Skoro obiecał, to dlaczego spełnienie Jego obietnicy tak długo się odwleka? Czy nie czas, by Abraham i Sara wdrożyli plan B?

Wszystkie te pytania przebiegały przez głowę Abrahamowi. Bóg dobrze wiedział, o czym myśli jego sługa. Widział jego zwątpienie. Rozumiał jego lęk. Zapewnił go więc, że wszystko będzie dobrze. Jeszcze nie nadszedł czas, by urodził się jego potomek, ale już się zbliżał.

„Po tych wydarzeniach doszło Abrama w widzeniu następujące słowo Pana:

— Nie bój się, Abramie, Jam tarczą twoją; zapłata twoja będzie sowita!" (Rdz 15,1).

Na wszystkie nasze lęki Bóg odpowiada:

— Jam tarczą twoją.

Skoro Bóg jest twoją tarczą, nie bój się!

I. DLACZEGO BÓG OPÓŹNIA SWOJE ODPOWIEDZI?

Dlaczego Bóg czekał tak długo, by dać Abrahamowi syna? Abraham miał 75 lat, gdy Bóg przemówił do niego po raz pierwszy, a 100 lat, gdy wreszcie urodził się Izaak. Miał niemal 85 lat, gdy Bóg przybył do niego i powiedział:

— Nie bój się.

Po tych wszystkich latach Bóg nadal nie był gotowy odpowiedzieć na modlitwy Abrahama. Abraham był już stary, ale miał być jeszcze starszy, gdy urodził się wreszcie Izaak.

Ze wszystkich pytań męczących lud Boży żadne nie jest tak dręczące jak pytanie o niewysłuchane modlitwy. Wiemy, że Bóg nas miłuje i ma dobry plan dla nas. Dlaczego więc tak długo zwleka z odpowiedzią na nasze najgłębsze i najserdeczniejsze modlitwy? Korzystając z doświadczenia Abrahama, możemy zasugerować 3 odpowiedzi:

A. ***Aby rozwijać naszą wytrwałość.*** Najprościej mówiąc, byłoby nam zbyt łatwo, gdyby Bóg natychmiast odpowiadał na wszystkie nasze modlitwy. Wówczas nie tylko uważalibyśmy, że nam się to należy, ale nasza wiara stałaby się płytka.

B. ***Aby upewnić się, że cała chwała zostanie oddana Jemu.*** Gdy Paweł pisał o Abrahamie, podkreślił tę rzecz wyraźnie (zob. Rz 4,19-21). Bóg często zwleka z odpowiedziami na nasze pytania, aby dać nam okazję do wykazania się zaufaniem do Niego. Dopiero wtedy Bóg działa, ale gdy działa, Jego dokonania świadczą, że tylko On może odpowiedzieć na nasze modlitwy i tylko do Niego należy chwała za to.

C. ***Aby pogłębić nasze zaufanie do Niego.*** Myślę, że dlatego w 11. rozdziale *Listu do Hebrajczyków* więcej miejsca poświęcone jest Abrahamowi niż innym bohaterom *Starego Testamentu*. Jest on wybitnym człowiekiem wiary przedstawionym w *Biblii*. Skoro Abraham musiał czekać, nie powinniśmy być zaskoczeni, że i my musimy czekać nawet wiele lat, zanim Bóg spełni nasze marzenia i odpowie na nasze modlitwy. Czekanie nie jest złe, jeśli — podobnie jak w przypadku Abrahama — prowadzi do pogłębienia naszego zaufania do Boga i uczy nas czegoś więcej o Jego charakterze.

II. ODPOWIEDZIĄ JEST OSOBA BOGA

Bożą odpowiedzią na lęk nie jest argument czy formuła, ale osoba Boga. Dlatego On powiedział do Abrahama:

— Nie bój się, Abrahamie, Jam tarczą twoją.

Sam Bóg jest ostateczną odpowiedzią na każdy lęk rodzący się w ludzkim sercu.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego Bóg przedstawił się w *Starym Testamencie* jako Jestem? Ponad wszystko imię to oznacza, że Bóg istnieje wiecznie, a zatem całe stworzenie jest zależne od Niego. Nikt nie może się z Nim równać. Bóg nie potrzebuje nas, ale my z pewnością potrzebujemy Jego.

Pomyśl o tym w taki sposób. Powiedzieć, że Bóg jest Wielkim Jestem, znaczy, że gdy przychodzimy do Niego, On jest wszystkim, czego wtedy potrzebujemy. To jest tak, jakby Bóg mówił:

— Ja jestem twoim zdrowiem, zaopatrzeniem, wyzwolicielem i przebaczeniem oraz twoją siłą, odwagą, nadzieją, obroną, radością i przyszłością.

III. OD LĘKU DO WIARY

Podsumujmy to przesłanie, przyglądając się pewnym zasadom, które kierują nas od lęku do wiary.

A. *Wiara skupia się na Bogu, a nie na problemach*. Pomyśl o Abrahamie. Przeszłość świadczyła o tym, że przypuszczalnie nigdy nie będzie miał dzieci. Tak samo świadczyła o tym teraźniejszość. Jego jedyna nadzieja leżała w obietnicach Boga na przyszłość. Gdyby oglądał się za siebie, nie miałby wiary, by ufać Bogu. Jego jedyną nadzieją było iść w przyszłość, ufając, że w jakiś sposób Bóg spełni swoje obietnice.

B. *Wiara ufa Bożym planom, a nie ludzkim*. Wiele naszych zmagań z lękiem zaczyna się właśnie od tego. W głębi serca obawiamy się, że Bóg popełnił jakiś błąd w swoim działaniu dla nas. Abraham czekał przez wiele lat. Choć widzieliśmy wiele zdumiewających odpowiedzi na modlitwę, ta modlitwa, która jest dla nas najważniejsza, nadal nie została wysłuchana.

Ze wszystkich odpowiedzi na nasze modlitwy jedna odpowiedź z pewnością jest taka, że Boży plan może się zasadniczo różnić od naszego. Czasami wydaje się, że Bóg i my żyjemy w różnych strefach czasowych.

C. *Wiara wzrasta przez ufanie Bogu pomimo okoliczności*. Czasami okoliczności, w których się znajdujemy, sprawiają, że łatwo jest wierzyć Bogu, ale innym razem powodują, że zmagamy się ze zwątpieniem. Bez względu na to, co nas spotyka, musimy ufać Panu. Nasza wiara powinna wznieść się ponad okoliczności i polegać na wiecznych Bożych obietnicach.

IV. CZY BOGU MOŻNA UFAĆ?

Jeśli odpowiedź brzmi *tak*, to możemy stawić czoło najgorszemu, które przyniesie nam życie. Jeśli odpowiedź brzmi *nie*, to nie jesteśmy w lepszym położeniu niż ludzie, którzy nie mają wiary. Jeśli odpowiedź brzmi *nie* albo jeśli nie jesteśmy pewni, to nie mamy żadnej wiary.

Wiara jest wyborem, którego dokonujesz. Czasami wybierasz wierzenie ze względu na to, co widzisz, ale często jest tak, że wierzysz wbrew temu, co widzisz.

PODSUMOWANIE

Nie bój się, dziecię Boże. Nikt nie wie, co przyniesie dzień. Ale nasz Bóg jest wierny i dochowuje swoich obietnic. Nie spotka nas nic, co najpierw nie przejdzie przez Jego ręce. Jeśli twoja droga wydaje się ciemna, nie przestawaj wierzyć. On czuwa nawet nad wróblami, więc wiedz, że czuwa także nad tobą. ✔

Kazanie III

Jakie jest niebo?

Flp 3,20-21

Większość ludzi chciałaby wiedzieć, jak jest w niebie. Wielu pragnie się tam dostać. Najnowsze badania wskazują, że niemal 80% Amerykanów wierzy, że istnieje miejsce zwane *niebem*. To badanie jest dość budujące, gdyż świadczy, że w obecnej epoce niewiary w głębi ludzkiego serca nadal żywe pozostaje pragnienie czegoś więcej i czegoś lepszego niż to, co mamy tu, na ziemi.

I. GDZIE ZNAJDUJE SIĘ NIEBO?

A. *Niebo jest rzeczywistym miejscem*. Jezus mówił o niebie jako rzeczywistym miejscu (zob. J 14,1-3). 2-krotnie w tych wersetach Jezus nazwał niebo *miejscem*. Najwyraźniej uważał, że niebo (*dom Ojca*) jest rzeczywistym miejscem jak Nowy Jork, Warszawa czy Tokio. Miejsce zwane *niebem* jest tak samo rzeczywiste jak miejscowość, w której mieszkasz. Jest to rzeczywiste miejsce pełne rzeczywistych istot. Jezus mówi, że będą tam nie tylko ludzie, ale także mieszkania dla nich (zob. J 14,1-3), a właściwie ogromne miasto tętniące życiem (zob. 21. i 22. rozdział *Apokalipsy Jana*).

B. *Biblia mówi nam, że niebo jest miejscem, w którym mieszka Bóg*. Tam znajduje się Jego tron. Są tam też Jego aniołowie. Tam udał się Jezus Chrystus po odejściu z ziemi. „Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może" (Flp 3,20-21). Niebo jest rzeczywistym miejscem i tam jest dzisiaj Jezus.

II. JAKIE JEST NIEBO?

Biblia nie podaje nam zbyt dużo informacji na temat nieba. Mamy tylko obrazy nieba i porównania do życia na ziemi.

Jakie jest niebo? Oto kilka biblijnych faktów dotyczących nieba. Jest ono:

- miejscem zamieszkania Boga (zob. Ps 33,14),
- miejscem przebywania Chrystusa (zob. Dz 1,11),
- domem Ojca (zob. J 14,2),
- miastem zbudowanym przez Boga (zob. Hbr 11,10),
- lepszą ojczyzną (zob. Hbr 11,16),
- rajem (zob. Łk 23,43).

Większość z nas słyszała, że niebo jest miejscem, w którym ulice są wyłożone złotem, bramy są zrobione z pereł, a mury z drogich kamieni. Te obrazy pochodzą z 21. i 22. rozdziału *Apokalipsy Jana*, 2 rozdziałów, które oferują nam najpełniejszy obraz nieba w całej *Biblii*.

Apostoł Jan napisał o ulicach wyłożonych złotem, a ja nie wątpię w jego słowa. Opisał po prostu to, co ujrzał w wizji. Tak więc jego słowa są prawdą. Mają nam uświadomić, że to, co tak bardzo

cenimy na tym świecie, będzie w niebie podłożem, po którym będziemy stąpać.

Niebo jest rzeczywistym miejscem dla rzeczywistych ludzi. *Biblia* opisuje je jako wielkie miasto, w którym zamieszka lud Boży. Jak będzie wyglądać to miasto? Oto kilka jego cech:

- Nie będzie tam nic skażonego, a niebo nad nim będzie zawsze krystalicznie czyste.
- Nie będzie tam zbrodni ani przemocy, gdyż nikt nie będzie tam grzeszył.
- Nie będzie tam chciwych polityków, handlarzy narkotyków ani krzywdzicieli dzieci.
- Nie będzie tam wybojów na drogach, obskurnych budynków i ciemnych uliczek.

Będą tam parki, rzeki, zielone łąki i szemrzące strumienie. Kwiaty będą kwitnąć nieustannie i zdobić pobocza ulic. Drzewa wolne od szkodników będą rodzić wspaniałe owoce.

Jeszcze jednego nie znajdziesz w niebie. Nie będzie tam cmentarzy. Bóg nie zaplanował na nie miejsca. Dlaczego? Bo nie będzie pogrzebów. W tym wspaniałym mieście nikt nigdy nie umrze.

III. CO BĘDZIEMY ROBIĆ W NIEBIE?

Biblia nie mówi nam wszystkiego, co chcielibyśmy wiedzieć, ale możemy być pewni, że niebo nie będzie nudnym miejscem. Będziemy tam mieli do zrobienia więcej, niż możemy sobie wyobrazić. Mogę zagwarantować to, że nikt nie będzie tam siedział bezczynnie, polerując swoją złotą koronę. Nie będzie na to czasu!

Oto kilka zajęć, które będą naszym udziałem w niebie. Będziemy tam:

- oddawać cześć Bogu w niezakłócony sposób,
- służyć innym bez znużenia,
- zawierać przyjaźnie bez obaw,
- uczyć się bez zmęczenia,
- odpoczywać, nie nudząc się.

Najlepsze w niebie będzie to, że będziemy widzieć Jezusa twarzą w twarz. Będziemy czcić Syna Bożego i świętować Jego wielkie zwycięstwo nad grzechem przez całą wieczność. Najlepsza muzyka, jaką słyszałeś na ziemi, nie może się równać z niebiańską muzyką. Najwznioślejsze nabożeństwo, jakiego doświadczyłeś na ziemi, jest tylko słabym odblaskiem chwały, jaką będziemy oddawać Bogu przed Jego tronem.

IV. JAK MOGĘ BYĆ PEWNY, ŻE PÓJDĘ DO NIEBA?

To najważniejsze ze wszystkich pytań. Bóg sprawił, że możesz być w niebie. Dokonał tego, posyłając swego Syna, by umarł za ciebie na krzyżu. On zapłacił cenę za twoje grzechy, abyś pewnego dnia mógł stanąć przed Bogiem tak, jakbyś nigdy nie zgrzeszył. Jezus powiedział:

— „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie" (J 14,6).

On powiedział także:

— „Ja jestem drzwiami; jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie" (J 10,9).

Jezus jest nie tylko drogą do nieba, ale także drzwiami do nieba. Jeśli chcesz być w niebie, musisz przejść przez drzwi — Jezusa Chrystusa. Nie ma innego wejścia.

Wszyscy potrzebujemy mocnego gruntu, na którym będziemy mogli stanąć. Takim gruntem jest prawda o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

W jednej z naszych pieśni śpiewamy:

Moja nadzieja jest zbudowana
Tylko na krwi Jezusa i Jego
sprawiedliwości.
Nie ufam ładnie brzmiącym baśniom,
Ale polegam całkowicie na Jezusie.
Na Chrystusie, Mocnej Skale, stoję.
Poza Nim są tylko ruchome piaski.
Każdy inny grunt to ruchomy piasek.

Ta pieśń podsumowuje trafnie prawdę o Jezusie. Jeśli chcemy być w niebie, musimy oprzeć naszą nadzieję na Mocnej Skale — krwi Jezusa i Jego sprawiedliwości. Czy stoisz mocno na tej Skale? Czy polegasz całkowicie na Jezusie?

PODSUMOWANIE

Nikt nie dostanie się do nieba przypadkiem. Niebo jest miejscem zarezerwowanym przez Boga dla ludzi przygotowanych przez Niego, by znaleźć się w tym miejscu. Bóg przygotowuje niebo dla nas, ale także przygotowuje nas do zamieszkania w niebie. Jak wspomniałem, większość ludzi wierzy w niebo i chciałoby tam być. Ale czy idą właściwą drogą? Czy budują na Jezusie Chrystusie, Mocnej Skale? Obawiam się, że wielu stoi na ruchomych piaskach i nawet o tym nie wie.

Na czym opierasz swoją nadzieję na niebo? Ja opieram swoją nadzieję wyłącznie na Jezusie? Zaufaj Mu całkowicie. Patrz na Niego, ukrzyżowanego za twoje grzechy. Oprzyj swoją ufność na Niezmiennej Skale Naszego Zbawienia. Niech Bóg pomoże ci ufać Jezusowi Chrystusowi i tylko Jemu w kwestii twojego zbawienia. Niech Bóg sprawi, byśmy wszyscy spotkali się pewnego dnia w niebie! ✔

Kazanie IV

Wiara czy zwątpienie?

Mt 11,2-3

Wszyscy od czasu do czasu zmagamy się z wątpliwościami i zwątpieniem. Wątpliwości same w sobie nie są grzeszne czy złe. Mogą nawet być katalizatorem duchowego wzrostu. Nasze wątpliwości możemy podzielić na 3 kategorie.

1. **Wątpliwości natury *intelektualnej*.** Są to wątpliwości żywione najczęściej przez osoby niebędące chrześcijanami:
   — Czy *Biblia* jest Słowem Bożym? Czy Jezus jest Synem Bożym? Czy On naprawdę zmartwychwstał?
2. **Wątpliwości natury *duchowej*.** Są to wątpliwości, z jakimi zmagają się wierzący:
   — Czy jestem prawdziwym chrześcijaninem? Czy naprawdę wierzę Bogu? Dlaczego tak trudno jest mi się modlić? Dlaczego wciąż odczuwam poczucie winy?
3. **Wątpliwości wywołane *okolicznościami*.** To jest najszersza kategoria, jako że obejmuje wszystkie życiowe pytania zaczynające się od *dlaczego*:
   — Dlaczego moje dziecko umarło? Dlaczego moje małżeństwo się rozpadło? Dlaczego nie mogę znaleźć męża? Dlaczego moi przyjaciele odwrócili się ode mnie?

To są pytania, z jakimi borykamy się na skrzyżowaniu biblijnej wiary i życiowych cierpień w upadłym świecie.

I. NATURA ZWĄTPIENIA

Gdy podchodzimy do kwestii zwątpienia, musimy na początku zrozumieć kilka rzeczy.

A. ***Wielu ludzi sądzi, że zwątpienie jest przeciwieństwem wiary, ale tak nie jest. Przeciwieństwem wiary jest niewiara***. Niewiara oznacza celowe odrzucenie wierzenia, podczas gdy zwątpienie świadczy jedynie o wewnętrznej niepewności.

B. ***Wielu ludzi sądzi, że zwątpienie jest niewybaczalne, ale tak nie jest***. Bóg nie potępia nas, gdy odczuwamy wątpliwości dotyczące Jego. Hiob, Dawid i wielu innych biblijnych bohaterów wiary chwilami wątpiło w Boga, ale nie zostali potępieni z tego powodu. Bóg jest wielki i potrafi się uporać ze wszystkimi naszymi wątpliwościami i pytaniami.

C. ***Wielu ludzi sądzi, że zmaganie się z Bogiem oznacza brak wiary, ale tak nie jest***. Zmaganie się z Bogiem jest pewnym znakiem, iż mamy prawdziwą wiarę. Jeśli nigdy nie zmagamy się z Bogiem, nasza wiara nie będzie się rozwijać.

Aby uzyskać lepsze biblijne pole widzenia, przyjrzyjmy się człowiekowi, który zwątpił w Jezusa, i zobaczmy, jak Jezus odpowiedział na to zwątpienie.

II. ZWĄTPIENIE JANA CHRZCICIELA

Zaniepokojony oraz zawiedziony z powodu aresztowania Jan Chrzciciel wysłał posłańców do Jezusa z jasno postawionym pytaniem:

— „Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego?" (Mt 11,3).

Jan Chrzciciel wiedział, kim jest Jezus (zob. J 1,29.34). Jak ktoś, kto był tak pewny co do Jezusa, mógł ulec takiemu zwątpieniu?

Nic dziwnego, że Jan Chrzciciel, wtrącony do więzienia i nie wiedząc, czy kiedykolwiek z niego wyjdzie, zaczął wątpić. Wiedział przynajmniej tyle, by zadać właściwe pytanie:

— Czy to Ty zostałeś posłany z nieba, czy też ktoś inny będzie naszym Zbawicielem? Czy naprawdę jesteś obiecanym Mesjaszem?

Pan udzielił mu pouczającej odpowiedzi. Nie skarcił Jana Chrzciciela ani go nie poniżył. Po prostu dał mu dowody, których potrzebował, by odzyskać wiarę. Jezus powiedział uczniom Jana Chrzciciela:

— Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie.

Następnie dodał:

— Niewidomi odzyskują wzrok, inwalidzi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia.

Jezus powiedział niejako:

— Idźcie i powiedzcie Janowi Chrzcicielowi, że w moim imieniu cierpiący ludzie zostają zmienieni.

Być może powiedział też:

— Jan zwątpił we mnie, ale Ja nie zwątpiłem w niego. On nadal jest moim sługą. Nadal jest po mojej stronie. Nie przestałem mu ufać.

Jezus wiedział, że w głębi ducha Jan Chrzciciel nadal szczerze wierzy. Tak więc być może powiedział:

— Jan nadal jest moim sługą, choć chwilowo wątpi...

Jakżeż miłosierny i wyrozumiały jest nasz Zbawiciel!

III. WSPÓŁCZEŚNI WĄTPIĄCY

Nad drzwiami każdego zboru na świecie powinniśmy umieścić napis: *Wątpiący mile widziani*. Takie przesłanie powinien kierować Kościół. *Jeśli masz wątpliwości, przyjdź. Jeśli masz pytania, przyjdź. Jeśli nie jesteś pewny, przyjdź. Jeśli jesteś sceptykiem, przyjdź. Jeśli poszukujesz prawdy, przyjdź.*

Wątpliwości mogą być użyteczne. Głębokie wątpliwości często poprzedzają głęboką wiarę.

IV. SPOSOBY PODĄŻANIA OD ZWĄTPIENIA DO WIARY

Zwątpienie nie jest grzeszne, ale może być niebezpieczne i może prowadzić do grzechu. Może także prowadzić do wyjątkowego duchowego wzrostu. Liczy się to, co zrobisz ze zwątpieniem. Oto 4 sugestie, jak uporać się ze zwątpieniem.

A. ***Przyznaj się do zwątpienia i proś o pomoc***. To właśnie uczynił Jan Chrzciciel. Bóg nie jest słaby. Zniesie twoje wątpliwości, lęki, zmartwienia i trudne pytania. On jest Potężnym Bogiem. Podtrzymuje istnienie wszechświata bez niczyjej pomocy. Twoje wątpliwości Go nie zdenerwują. Powiedz Mu o swoich wątpliwościach. Wołaj do Niego i proś o pomoc. Nie walcz samotnie. Udaj się do przyjaciela, który jest chrześcijaninem, do pastora, starszego zboru, diakona — kogoś, kto ma silną wiarę i zrozumienie spraw Bożych. Proś tę osobę, by pomogła ci uczciwie stawić czoło twoim wątpliwościom.

B. ***Postępuj zgodnie z wiarą, a nie zgodnie z wątpliwościami***. Tak postępował Noe, gdy budował arkę. Tak postępował Abraham, gdy opuścił Ur w Chaldei i gdy udał się na górę Moria, by złożyć Izaaka w ofierze. Tak postępował Mojżesz, gdy wraz z Izraelitami przeszedł przez Morze Czerwone suchą stopą. Tak postępował Dawid, gdy pokonał Goliata. Tak postępował Jozue, gdy ze swoim ludem obchodził Jerycho wokoło. Tak postępował Daniel, gdy został wrzucony do lwiej jamy. Tak postępował Nehemiasz, gdy odbudowywał mur obronny Jerozolimy.

Czy myślisz, że ci wielcy bohaterowie wiary mieli wątpliwości? Oczywiście, że tak. Nie wiedzieli z góry, jak wszystko się potoczy, ale brali głęboki oddech i postanawiali zaufać Bogu, a następnie postępowali zgodnie z wiarą, a nie zgodnie ze swoimi wątpliwościami. Jeśli będziesz postępował podobnie, twoja wiara stale będzie wzrastać.

C. ***Wątp w swoje wątpliwości, ale nie w swoją wiarę***. To znaczy, że nie powinieneś odrzucać swojej wiary tylko dlatego, że znalazłeś się w ciemnej dolinie. Wszyscy od czasu do czasu idziemy tą doliną, a niektórzy spędzają tam dość dużo czasu. Jednak gdy znajdujesz się w tej dolinie, w której wszystko wydaje się niepewne, i czujesz się kuszony, by ulec swoim wątpliwościom, lękom i zmartwieniom, to pamiętaj te słowa:

— Idź naprzód! Po prostu idź naprzód w wierze.

D. ***Cofnij się myślami do tego, co na pewno jest prawdą***. Dla mnie jest to najważniejszy punkt. Biorąc pod uwagę cierpienia tego życia oraz niebezpieczeństwa i uciski związane z podążaniem za Chrystusem, Paweł triumfalnie kończy 8. rozdział *Listu do Rzymian* słowami:

— Jestem pewien...

Oświadcza, że nic we wszechświecie nie może nas odłączyć od miłości Bożej. W 2 Tm 1,12 mówi:

— „Wiem, komu zawierzyłem".

PODSUMOWANIE

Bóg nigdy nie odrzuca szczerego człowieka, który ma wątpliwości. Nigdy. Przyjdź do Niego ze swoimi wątpliwościami, sceptycyzmem, niedowierzaniem, trudnymi pytaniami i niepewnością. On oczekuje trudnych pytań. Wątpliwości nie są grzechem. Liczy się to, co zrobisz ze swoim zwątpieniem. Niech twoje zwątpienie nie odgradza cię od Jezusa. Przyjdź do Niego taki, jaki jesteś, i przynieś ze sobą swoje wątpliwości. On cię nie odrzuci ani nie odepchnie. ✔

Nowonarodzenie — nowe spojrzenie na J 3,1-21

Ewangelia Jana jest wyjątkową wśród 4 ewangelii. To w niej znajdujemy najsłynniejszy i najważniejszy teologicznie fragment *Pisma Świętego* dotyczący kwestii zbawienia (zob. J 3,1-21). Pierwsze słowa Jezusa w 3. rozdziale *Ewangelii Jana* wskazują na podstawy procesu zbawienia:

— „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego" (J 3,3).

Choć samo w sobie stwierdzenie to jest bardzo proste, to jednak na przestrzeni dziejów było jednym z najbardziej niezrozumianych w historii chrześcijaństwa. Nawet faryzeusz Nikodem nie potrafił w pełni pojąć znaczenia nowonarodzenia. W tym artykule spróbujemy wskazać, co znaczy nowonarodzenie, zwłaszcza w kontekście *Ewangelii Jana*.

Nowonarodzenie — duchowa przemiana (zob. J 3,1-8)

Nikodem był przypuszczalnie bardzo zaskoczony pierwszym stwierdzeniem Jezusa. Najwyraźniej nie zwracając uwagi na uprzejmy wstęp Nikodema (zob. J 3,2), Jezus przeszedł wprost do sedna sprawy. Stwierdzenie Jezusa świadczy, że Nikodem potrzebował nowego Bożego początku, który gwarantuje przynależność do królestwa Bożego (zob. J 3,3).

Jako faryzeusz (zob. J 3,1) Nikodem był pewny, że wieczne zbawienie opiera się na jego pochodzeniu od Abrahama i zachowywaniu prawa Bożego, w tym zwłaszcza szabatu (zob. J 8,33.39a; 9,16). Podobnie jak Paweł, który też był faryzeuszem, Nikodem pokładał ufność *w ciele* (zob. Flp 3,1-8).

Ale Jezus wskazał, że aby należeć do królestwa Bożego, człowiek musi się narodzić z Ducha, a nie tylko cieleśnie (zob. J 3,5-6). Innymi słowy, duchowe narodzenie *z góry* jest Bożą kwalifikacją do zbawienia, w przeciwieństwie do fizycznego pochodzenia czy formalnego zachowywania prawa.

Jezus dokonał prostego, ale wyraźnego rozróżnienia między dwoma rodzajami narodzin — cielesnymi narodzinami i duchowymi narodzinami z Ducha Świętego (zob. J 3,6). Paweł potwierdza stwierdzenie Jezusa, iż ludzkość dzieli się na tych, którzy żyją pod panowaniem ludzkiej cielesnej natury, oraz tych, którzy żyją pod panowaniem Ducha Świętego (zob. Rz 8,5; Ga 5,17). Jezus podkreślił, że Nikodem potrzebuje nowych, Bożych narodzin (zob. J 3,7). Potrzebował on duchowego doświadczenia, które niczym wiatr wywiera wpływ, choć nie sposób go wyjaśnić (zob. J 3,8). Nowonarodzenie to duchowa przemiana od życia opartego na grzesznych żądzach i impulsach ciała do życia pod panowaniem Ducha Świętego.

Nowonarodzenie — wiara w Jezusa (zob. J 3,9-19)

Rozmowa między Jezusem a Nikodemem toczyła się nadal, przechodząc z kwestii nowonarodzenia do zagadnienia Syna Bożego, który zstąpił z nieba. Wygląda na to, że ta zmiana tematu nastąpiła wskutek tego, iż Nikodem nie rozumiał, co Jezus do niego mówi (zob. J 3,10). Tak więc Jezus przestał mówić w sposób symboliczny (nawiązujący do ziemskich rzeczy) i zamiast tego przedstawił wprost siebie i swoją misję (rzeczy niebiańskie; zob. J 3,11-12). Na początku rozmowy Nikodem zwrócił się do Jezusa jako *nauczyciela od Boga* (zob. J 3,2), ale Jezus podkreślił, że jest On kimś więcej. Jest On Synem Człowieczym, ale przyszedł z nieba (zob. J 3,13), aby zostać *wywyższonym*, podobnie jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni (zob. J 3,14).

Nikodem dobrze znał historię starotestamentową, a epizod przytoczony przez Jezusa stanowił znakomitą ziemską ilustrację wyjaśniającą niebiańskie sprawy, które Jezus próbował uświadomić temu nauczycielowi Izraela. W 21. rozdziale *Księgi Liczb* czytamy zwięzły opis dotyczący tragedii, jaką Izraelici ściągnęli na siebie. Wielu z nich zmarło wskutek ukąszenia przez jadowite węże (zob. Lb 21,6-8). Boży ratunek polegał na tym, że Mojżesz miał sporządzić węża z brązu i *wywyższyć* go tak, aby każdy z umierających, kto na niego spojrzy, nie umarł, ale żył (zob. Lb 21,9). Słowo *wywyższyć* w *Ewangelii Jana* wskazuje oczywiście na śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu (zob. J 8,28; 12,32-34)[1]. Jezus wyjaśnił Nikodemowi, że Jego misją na ziemi jest zostać *wywyższonym* — umrzeć, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął potępiony, ale został zbawiony i żył wiecznie (zob. J 3,15-18; 1 J 5,11-13). To oznacza, że śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu jest sednem tej nocnej rozmowy o nowonarodzeniu. Aby być nowonarodzonym z Boga, Nikodem musiał uwierzyć

w Jezusa Chrystusa i przyjąć Go jako *wywyższonego* Syna Bożego (zob. J 1,12).

Z punktu widzenia Izraelity nowonarodzenie było jednoznaczne z nawróceniem się do Boga (*teszuwa*[1a])[2]. Można powiedzieć, że nowonarodzenie to całkowity powrót do Boga. W kontekście *Ewangelii Jana* i całego *Pisma Świętego* ten powrót jest możliwy jedynie dzięki Jezusowi Chrystusowi, który łączy ziemię z niebem (zob. J 1,51) i oferuje jedyną drogę powrotu do Ojca (zob. J 14,6). Dla Nikodema było jasne, że wiara w Jezusa była właśnie wielką *teszuwą* — jedyną drogą powrotu do Boga.

Należy tu podkreślić, że wiara w Jezusa nie jest jedynie intelektualną aprobatą, ale wykracza ponad intelektualne czy doktrynalne wierzenie — jest światopoglądem i nastawieniem umysłu obejmującym całe życie i całego człowieka jako nadrzędna kierująca zasada. Inne słowa w *Ewangelii Jana* opisujące zakres wiary to: przyjąć (zob. J 1,12; 13,20), czynić, jak Jezus czyni (zob. J 13,15.17), czynić, co Jezus przykazuje (zob. J 15,14), słuchać Jezusa i iść za Nim (zob. J 10,27), miłować Jezusa i przestrzegać Jego przykazań (zob. J 14,15.23; 15,10) oraz trwać w Nim (zob. J 15,4-5.7.9). Tak więc wiara w Jezusa jest całkowitym przyjęciem Go i poddaniem się Mu jako Zbawicielowi, Mesjaszowi i Panu. To ma istotne znaczenie, gdyż słowo *wierzyć* jest kluczowe w *Ewangelii Jana* — występuje niemal 100 razy w tej księdze[3]. Jego występowanie w czasie teraźniejszym niedokonanym sugeruje, że wierzenie w Jezusa nie jest jednorazowym doświadczeniem, ale stałą życiową zależnością od Niego, chwila po chwili — życiem przez wiarę w Niego.

To było wyzwanie dla Nikodema, który wiedział, jaka jest postawa faryzeuszy wobec Jezusa (zob. J 7,31-32.45-49; 8,13; 11,47-50.57; 18,3). Nikodem zrozumiał, że nie da się pogodzić naśladowania faryzeuszy z wierzeniem w Jezusa. Jezus wyraźnie uświadomił mu, że aby być nowonarodzonym, trzeba wierzyć w Syna Bożego.

Ponadto kontekst 4. ewangelii wskazuje istotne powiązanie między Jezusem a Duchem Świętym, czynnikiem Bożego odrodzenia. *Ewangelia Jana* raz po raz wskazuje, że wiara w Jezusa wiąże się z działaniem Ducha Świętego w tych, którzy wierzą (zob. J 1,32-33; 7,37-39; 14,26; 15,26; 16,7-15; 20,22). To sprawia, że wierzący może doświadczyć nowonarodzenia. Tak więc nowonarodzenie zaczyna się od uwierzenia w Jezusa.

Nowonarodzenie — życie w światłości (zob. J 3,19-21)

Istotnym faktem jest to, że owa nocna rozmowa (zob. J 3,2) zakończyła się na kwestii światłości i ciemności. Zgodnie z dominującą cechą dwoistości w *Ewangelii Jana*[4] dokonane zostaje wyraźne rozróżnienie między tymi, którzy miłują ciemność, a tymi, którzy żyją w światłości (zob. J 3,19-21). Po raz kolejny Jezus dzieli ludzi na 2 grupy stosownie do ich uczynków.

Ten podział nabiera dodatkowej ostrości w obliczu tego, iż wydaje się, że Nikodem należy do grupy miłującej ciemność, jako że przyszedł do Jezusa w nocy, pod osłoną ciemności. Nikodem przyszedł do Jezusa nocą przypuszczalnie ze strachu przed faryzeuszami (zob. J 12,42-43). Jezus wskazuje Nikodema jako reprezentanta faryzeuszy — tych, którzy miłują ciemność i boją się ujawnić w światłości (zob. J 3,19-20). Podkreślając różnicę między światłością a ciemnością, Jezus tym samym zadał Nikodemowi pytanie:

— Do której z tych 2 grup należysz?

Nowo narodzeni miłują światłość i żyją w niej i przez nią (zob. J 3,21). Ich czyny potwierdzają prawdziwość ich duchowej przemiany i świadczą o niej. Ponieważ zostali zrodzeni z góry, przez Ducha Świętego, przejawiają uczynki czy owoc Ducha, a nie uczynki czy dzieła ciała (zob. Ga 5,17-23). Dlatego życie w światłości jest wynikiem Bożej duchowej przemiany (zob. Rz 13,11-14; Ef 5,8-14; 1 J 1,5-7; 2,8-11), rezultatem nowonarodzenia.

PODSUMOWANIE

Na podstawie kontekstu J 3,1-21 możemy wymienić 3 wyraźne punkty dotyczące nowonarodzenia. Jest ono duchową przemianą dokonaną przez Ducha Świętego, która rozpoczyna się od wiary w Jezusa. To Jezus daje Ducha Świętego wierzącym, a w wyniku tego Duch Święty dokonuje w wierzących Bożej przemiany — duchowego odrodzenia. Ta duchowa przemiana uwidacznia się w czynach wierzących — czynach dokonywanych nie w ciemności nocy, ale w światłości.

Nowonarodzenie oznacza (1) wiarę w Jezusa, (2) przemianę przez Ducha Świętego i (3) życie w światłości. Narodzenie z Ducha Świętego jest nowonarodzeniem, a zaczyna się od wiary w Jezusa i prowadzi do życia w światłości. Nowonarodzenie nie przejawia się mówieniem językami czy histerycznym śmiechem. Nie jest ekstatycznym przeżyciem opartym na ludzkich emocjach, ale głęboką Bożą przemianą życia pochodzącą z góry.

Nikodem wreszcie uwierzył Jezusowi. Po śmierci Jezusa to właśnie Nikodem wkroczył w światłość, opowiadając się otwarcie za Mistrzem i pomagając Go godnie pogrzebać (zob. J 19,38-40)[5]. Jego czyny dowiodły, że w końcu stał się nowo narodzonym człowiekiem. ✔

Michael Oluikpe

[1] Zob. Judith L. Kovacs, *„Now Shall the Ruler of this World Be Driven Out": Jesus' Death as Cosmic Battle in John 12:20-36*, w: *Journal of Biblical Literature* 114 (1995), s. 241; zob. Andreas J. Kostenberger, *John: Baker Exegetical Commentary of the New Testament*, Grand Rapids 2004, s. 128.

[1a] Hebr. *teszuwa = skrucha, nawrócenie się* (*przyp. red.*).

[2] Zob. Phil Bova, *Born Again: A Jewish Concept*, w: *Ministry* 10/1998, s. 44-47.

[3] Grecki czasownik *pisteuein* (*wierzyć*) jest użyty 98 razy w *Ewangelii Jana*, podczas gdy tylko 11 razy w *Ewangelii Mateusza*, 14 razy w *Ewangelii Marka*, 9 razy w *Ewangelii Łukasza*, 37 razy w *Dziejach Apostolskich* i 54 razy w listach Pawła. Zob. Leon Morris, *The Gospel According to John: The New International Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 1995, s. 81.87.

[4] Dwoistość jest istotną cechą *Ewangelii Jana*. Można ją zauważyć w przeciwieństwach przedstawionych w tej księdze: niebo i ziemia (zob. J 3,12.31), światłość i ciemność (zob. J 3,19-21; 8,12; 9,3-4), wiara i niewiara (zob. J 3,18.36), życie i śmierć (zob. J 5,24.28-29), Duch i ciało (zob. J 3,6; 6,63), Bóg i człowiek (zob. J 1,12-13).

[5] „Przez pewien czas Nikodem nie uznawał Jezusa publicznie, ale śledził Jego życie i rozważał Jego nauki. (...). Gdy ostatecznie Jezus został wydany na ukrzyżowanie, Nikodem przypomniał sobie naukę, którą usłyszał na Górze Oliwnej (...). Światło tej poufnej rozmowy oświetliło krzyż na Golgocie i Nikodem ujrzał w Jezusie Odkupiciela Świata. Po wniebowstąpieniu Pana, gdy uczniowie zostali rozproszeni przez prześladowania, Nikodem wysunął się śmiało na czoło. Użył swego majątku dla podtrzymania powstającego Kościoła, którego zniknięcia po śmierci Chrystusa spodziewali się Żydzi. W czasie zagrożenia, on, tak ostrożny i tak pełen wątpliwości, był twardy jak skała, wzmacniając wiarę uczniów i dostarczając środków do rozwijania dzieła ewangelii. Został wzgardzony i poddany prześladowaniom ze strony tych, którzy wyrażali mu swe uznanie w dawnych latach. Stał się ubogim w dobra tego świata, lecz nie zachwiał się w wierze, która wzięła swój początek podczas nocnej rozmowy z Jezusem" (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 147).

[Autor artykułu jest wykładowcą na adwentystycznym Bugema University w Ugandzie].

Służba Boża czy ceremoniał?

Co jest dla ciebie najważniejsze?

Kiedykolwiek proszę prowadzących nabożeństwo, by wybrali tekst biblijny najlepiej odpowiadający zaplanowanemu nabożeństwu, większość z nich wybiera jakiś fragment z *Księgi Psalmów*. Niektórzy wybierają fragment z *Nowego Testamentu*, ale nikt nie bierze nawet pod uwagę *Księgi Rodzaju* jako podstawy nabożeństwa. Jednak przekonałem się, że w tej księdze zawartych jest wiele ważnych zasad wartych rozważenia w ramach nabożeństwa.

Na początku, gdy Bóg stworzył świat, powołał Adama jako prowadzącego nabożeństwo. 6. dnia Bóg stworzył Adama i powierzył mu panowanie nad światem (zob. Rdz 1,28). Potem Bóg odpoczął i uświęcił 7. dzień jako czas nabożeństwa dla wszystkich mieszkańców ziemi (zob. Rdz 2,2). Od początku Bóg połączył przywództwo z nabożeństwem. Adam i Ewa żyli razem w ogrodzie Eden w wolności i świętej wspólnocie.

Biblia nie mówi nic o tym, by Adam grał na harfie czy śpiewał pieśni. Prowadzenie nabożeństwa to coś więcej niż muzyka. Prowadzenie nabożeństwa jest celową i nacechowaną wdzięcznością odpowiedzią ze strony człowieka, który doświadczył wielkości Boga i pragnie prowadzić innych do Jego obecności. Obowiązkiem Adama było przestrzeganie Bożego zakazu spożywania owoców z drzewa poznania dobra i zła (zob. Rdz 2,17). Gdy Ewa została skuszona i zgrzeszyła, Adam także upadł. Od tej pory Adam miał składać ofiary ze zwierząt w połączeniu z publicznymi wyrazami chwały dla Boga.

Po upadku Adam nadal miał przestrzegać Bożych nakazów. Wyobrażam sobie, że nauczył swoich synów — Kaina i Abla — jak mają budować ołtarze i składać Bogu ofiarę wraz z należną Mu chwałą. Ale u bram Edenu pojawił się kolejny problem. Kain i Abel mieli odmienne poglądy w kwestii nabożeństwa. Choć ojciec nauczył ich jednego rodzaju oddawania chwały Bogu, bracia złożyli 2 różne ofiary — Abel ofiarował zwierzę, a Kain płody ziemi. Jednak Bóg odrzucił ofiarę Kaina, co doprowadziło do tragicznego w skutkach sporu między braćmi o to, która forma nabożeństwa jest właściwa.

Wielu z nas sądzi, że ofiara Kaina złożona z płodów ziemi była nie do przyjęcia dla Boga tylko dlatego, że nie była krwawą ofiarą. *Księga Rodzaju* świadczy o tym, że Bóg dokonał głębszego rozróżnienia. *Biblia* przedstawia Abla jako *pilnującego* trzody, a Kaina jako *uprawiającego* ziemię (zob. Rdz 4,2 BI). Dozorca (strażnik, stróż) to „osoba zobowiązana do ochrony i strzeżenia tego, co cenne”[1]. Abel był więc sługą. Rozumiał, że wszystko, czym zarządza, należy tak naprawdę do Boga.

Kain został opisany inaczej. „Był uprawiaczem roli” (Rdz 4,2 PIC). Słowo *uprawiacz w* języku hebrajskim to *abad*. Znaczy: „pracować, służyć, trzymać w niewoli, czcić”[2]. Kain ponad wszystko czcił ziemię powierzoną mu przez Boga. Był tak pochłonięty możliwością uprawiania ziemi, iż zaczął czcić owoce swojej pracy. Kain postawił nabożeństwo wyżej niż poszukiwanie świętej obecności Boga. Zdolność pozyskiwania płodów ziemi przyćmiła jego rozsądek i pragnienie oddawania chwały Bogu.

Gdy przychodzi do wyboru między służbą Bożą a ceremoniałem religijnym, większość ludzi wybiera ceremoniał. Ale w prawdziwym nabożeństwie najważniejszym uczestnikiem jest Bóg. On jest obiektem naszej chwały, a więc to On decyduje, co jest stosowne, a co nie. Niestety, takie postawienie sprawy rozgniewało Kaina, gdyż w swoim nienawróconym umyśle i sercu żywił przekonanie, że wolno mu ofiarować Bogu to, co sam uznał za lepsze, a nie to, czego Bóg wymaga w ramach nabożeństwa.

W wielu współczesnych Kościołach toczy się ciągły spór między kainami a ablami. Niektórzy nie zwracają uwagi na potrzebę zachowania atmosfery świętości i toczą spory o muzykę. Są tacy, którzy swoje talenty stawiają ponad wszystkim, więc łatwo wpadają w gniew i czują się urażeni, gdy inni ośmielą się sprzeciwić ich dążeniom. Nabożeństwo to nie muzyka. Jeśli nie zachowamy ostrożności, zapalczywość Kaina, która doprowadziła do śmierci Abla, z łatwością doprowadzi do poważnego sporu o nabożeństwo i zahamuje rozwój danego zboru.

Nadszedł czas, byśmy każdego dnia zadawali sobie pytanie:

— Czy jestem sługą Bożym jak Abel, czy zwolennikiem ceremonialności jak Kain?

Gdy kierujemy się Słowem Bożym, spory i kłótnie o nabożeństwo ustają. Nasza chwała oddawana Bogu będzie wówczas przedsmakiem naszego niebiańskiego domu. ✔

Cheryl Wilson-Bridges

[1] Hasło *keeper*, w: *Random House Dictionary Unabridged*, w: *dictionary.com*, 7 XII 2007.
[2] *The KJV New Testament Greek Lexicon*, 5 XII 2007.

[Artykuł ukazał się pierwotnie w *Best Practice*, 29 VI 2014, i został w niewielkim stopniu przeredagowany. Autor jest pastorem w adwentystycznym zborze w mieście Silver Spring w amerykańskim stanie Maryland].

Znaczenie ogólnego stanu zdrowia

Dobra krew, zdrowe płuca. Oddychanie ma zasadniczy wpływ na jakość naszej krwi. Poprzez głębokie oddychanie napełniamy płuca tlenem, który dostaje się do krwi, nadaje jej jasny kolor i przesyła ten życiodajny strumień do wszystkich części ciała. Głębokie wdechy uspokajają nerwy, pobudzają apetyt, pomagają lepiej trawić oraz dają zdrowy i pokrzepiający sen.

Powinniśmy zapewnić płucom możliwie największą swobodę. Ich pojemność będzie się zwiększać dzięki swobodnej pracy; zmniejsza się ona, gdy oddychanie jest utrudnione. Stąd złe skutki przyzwyczajenia, jakim jest pochylanie się przy pracy siedzącej. W takiej pozycji głębokie oddychanie jest rzeczą niemożliwą. Powierzchowne oddychanie staje się wkrótce przyzwyczajeniem, a płuca tracą moc wykorzystywania swej objętości i dostarczają zbyt małą ilość tlenu. Podobne następstwa wywołuje nadmierne uciskanie dolnej części klatki piersiowej. Mięśnie brzucha, które powinny pomagać przy oddychaniu, nie mają pełnej swobody działania, a przez to płuca są w swoich czynnościach ograniczone. W ten sposób przyjmują niewystarczającą ilość tlenu. Krew krąży leniwie. Trujące substancje usuwane przy wydychaniu pozostają w organizmie, a krew pozostaje zanieczyszczona. Cierpią na tym nie tylko płuca, lecz także żołądek, wątroba i mózg. Niedotleniona krew powoduje stopniowe zatruwanie organizmu, co odbija się na stanie psychicznym. Cera staje się ziemista, trawienie jest opóźnione, pojawiają się przygnębienie i ospałość, następuje osłabienie wydajności pracy, inteligencji itd. Cały organizm staje się podatny na choroby[1].

Tlen w płucach. Istotne dla zdrowia jest to, by klatka piersiowa miała pełną swobodę ruchu, tak aby płuca mogły oddychać całą swoją objętością. Gdy narząd ten jest skrępowany, zmniejsza się ilość przyjmowanego tlenu. Krew nie jest należycie utleniona, a trujące uboczne produkty przemiany materii, które powinny zostać wydalone przez płuca, są częściowo zatrzymywane w organizmie. Ponadto spowalniany jest obieg krwi, a organy wewnętrzne są tak uciskane i spychane ze swego właściwego miejsca, że nie mogą należycie spełniać swych funkcji[2].

Ćwiczenie głosu elementem kultury fizycznej. Następnym ważnym elementem w metodzie wychowania jest nauka prawidłowego oddychania i kultura głosu. Proste trzymanie się podczas siedzenia i chodzenia ułatwia swobodne i głębokie oddychanie. Nauczyciel powinien wpoić w uczniów ważność głębokiego oddychania. Winien wytłumaczyć, jaki dobry wpływ na cały organizm człowieka i krążenie krwi ma prawidłowe oddychanie, które wzmacnia i pobudza apetyt, pomaga w trawieniu oraz sprowadza dobry i zdrowy sen. Swobodny oddech odświeża ciało i uspokaja układ nerwowy. Po teoretycznym wykładzie o prawidłowym oddychaniu winny nastąpić praktyczne ćwiczenia. Niech nauczyciel zaleci odpowiednie ćwiczenia i dopilnuje, aby weszły one w codzienny nawyk ucznia.

Ćwiczenie głosu zajmuje ważne miejsce w kulturze fizycznej. Wzmacnia ono i uodparnia płuca i chroni cały organizm przed schorzeniami. Aby móc swobodnie czytać na głos i przemawiać bez zmęczenia, należy zwrócić baczną uwagę na to, aby mięśnie brzucha miały swobodę podczas oddychania. Oddech nie może być niczym skrępowany, a cały wysiłek oddychania trzeba przerzucić na mięśnie brzuszne. Przestrzegając tej zasady, można w dużym stopniu uchronić gardło i płuca od zmęczenia, a nawet od ciężkich chorób. Należy zwracać baczną uwagę na wyraźną wymowę oraz łagodne i dobrze modulowane dźwięki głosu. Trzeba wystrzegać się zbyt szybkiej mowy. Ćwiczenia tego rodzaju są wskazane nie tylko ze względów zdrowotnych, lecz pomagają uczniowi w dobrym samopoczuciu i zwiększają wydajność jego pracy[3]. ✔

Ellen G. White

[1] Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. VI, s. 192.
[2] Tamże, s. 207.
[3] Taż, *Wychowanie*, Warszawa 2010, wyd. II, s. 139-140.

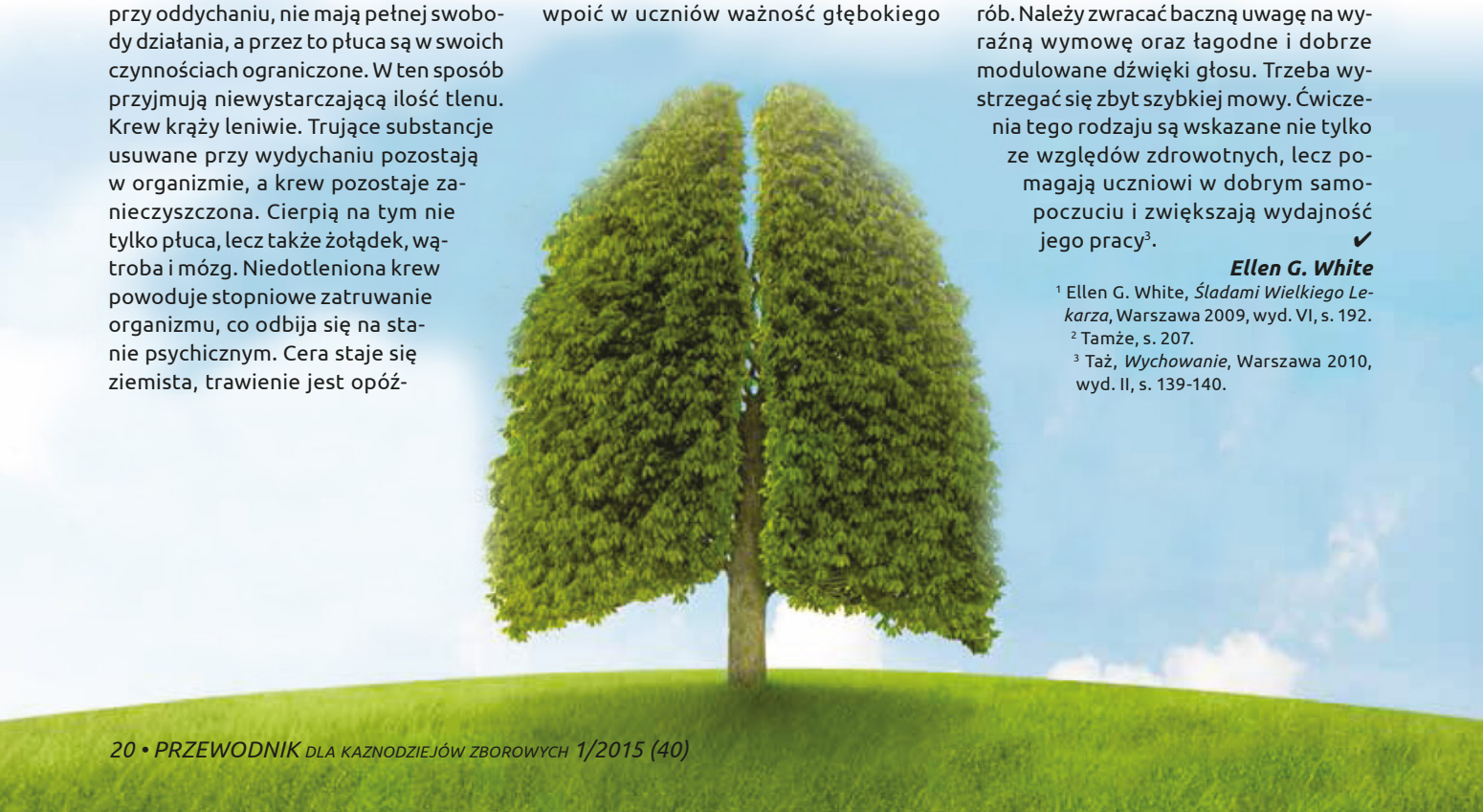

Ostatnie przesłanie do świata

Ostatnie przesłanie (ostrzeżenie) jest bardzo ważne. Jeśli ktoś nie potraktuje go serio, będzie musiał ponieść niemiłe konsekwencje. Z drugiej strony, jeśli ostrzeżenie zostanie przyjęte, może przynieść wspaniały rezultat. Ostatnie przesłanie do świata zawarte w *Biblii* jest zapisane w Ap 14,6-12.

I. KONTEKST

1. Szerszy kontekst

12., 13. i 14. rozdział *Apokalipsy Jana* ukazuje ostateczny konflikt w dziejach świata. Od 15. rozdziału *Apokalipsy Jana* rozpoczyna się przedstawianie ostatnich scen tego konfliktu — 7 plag jako interwencji Boga na rzecz Jego świętych. 6. i 7. plaga przedstawiają ostateczny upadek Babilonu i bitwę Armagedon. 17. i 18. rozdział *Apokalipsy Jana* opisuje upadek Babilonu bardziej szczegółowo, a 19. rozdział *Apokalipsy Jana* przedstawia interwencję Jezusa i Jego armii jako jeźdźców na białych koniach. Potem następuje opis milenium (zob. 20. rozdział *Apokalipsy Jana*), nowego nieba i nowej ziemi, w tym Nowego Jeruzalem (zob. 21. i 22. rozdział *Apokalipsy Jana*). Tak więc przesłania 3 aniołów są ostatecznymi i ogólnoświatowymi przesłaniami skierowanymi do wszystkich ludzi w ostatnim okresie dziejów świata.

2. Kontekst centralnej wizji *Apokalipsy Jana* (zob. 12., 13. i 14. rozdział *Apokalipsy Jana*)

A. 12. rozdział *Apokalipsy Jana*.

Po krótkim wprowadzeniu (zob. Ap 11,19) 12. rozdział *Apokalipsy*

Jana przedstawia w symbolicznej formie:
• Narodziny (pierwsze przyjście) Mesjasza (chłopca) w prawdziwym ludzie Bożym (kobiecie) i próbę zgładzenia Go ze strony szatana/smoka/węża (zob. Ap 12,1-5).
• Wojnę szatana przeciwko Kościołowi i próby zniszczenia go na przestrzeni wieków (1260 symbolicznych dni = 1260 lat) po wniebowstąpieniu Mesjasza do Boga (zob. Ap 12,6.13-16).
• Niebiańską bitwę między szatanem a Jezusem (Michałem), zakończoną pokonaniem, ale nie unicestwieniem szatana (zob. Ap 12,7-12).
• Walkę szatana w czasie końca przeciwko ludowi Bożemu zwanemu *resztą potomstwa kobiety*, potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i ma świadectwo Jezusa (zob. Ap 12,17).

B. 13. rozdział *Apokalipsy Jana*. W 2 odsłonach 13. rozdział *Apokalipsy Jana* przedstawia, jak szatan usiłuje osiągnąć swój cel — zniszczenie ludu Bożego.
• Posługuje się w tym celu bestią wychodzącą z morza (papiestwem), by toczyć wojnę przeciwko tym, którzy są wierni Bogu, oraz narzucić kult smoka i bestii (zob. Ap 13,1-10).
• Ponadto posługuje się bestią wychodzącą z ziemi (upadłym protestantyzmem) w celu wykonania obrazu pierwszej bestii i zmuszenia ludzkości do oddawania czci bestii, która wyszła z morza, oraz przyjęcia znamienia bestii (zob. Ap 13,11-18).

C. 14. rozdział *Apokalipsy Jana*. Ten rozdział nie tylko przedstawia Boże przesłanie będące odpowiedzią na złą propagandę sił zła, ale także ukazuje ostateczny wynik wielkiego boju.
• Po pierwsze rozdział te przedstawia tych, którzy oparli się szatańskiej trójcy (smokowi, bestii z morza i bestii z ziemi — zwanej później Babilonem) i są z Jezusem Chrystusem — 144 tysiące (zob. Ap 14,1-5).
• Następnie przedstawione jest symbolicznych 3 aniołów ostatnie przesłanie, które jest głoszone przez resztę (144 tysiące; zob. Ap 14,6-13).
• Potem następuje powtórne przyjście Jezusa opisane symbolicznie jako żniwo ziemi, w którym uczestniczą 2 grupy — zbawieni i zgubieni (zob. Ap 14,14-20).

II. OSTATNIE BOŻE PRZESŁANIE (ZOB. AP 14,6-12)

To przesłanie składa się z 3 części głoszonych przez 3 aniołów. Ale to przesłanie, choć brzmi jak sąd, jest tak naprawdę wspaniałą wieczną ewangelią.

1. Pierwsza część przesłania (zob. Ap 14,6-7)

A. Ogólnoświatowe ogłoszenie wiecznej ewangelii. *Apokalipsa Jana*, podobnie jak cały *Nowy Testament*, wyraża przekonanie, że ewangelia musi być głoszona wszystkim narodom, zanim nastąpi koniec (zob. Mk 13,10; Mt 24,14). Wieczna ewangelia ostatniego przesłania jest z definicji dobrą nowiną dla tych, którzy ją przyjmują. Prolog *Apokalipsy Jana* (zob. Ap 1,5-7) zawiera wyraźny opis ewangelii, a wyrażenie *ewangelia wieczna* powinniśmy rozumieć właśnie na tym tle:
• Jezus nas miłuje.
• Jezus nas zbawił.
• Jezus nadał nam nowy status jako uczestnikom i kapłanom Jego królestwa.
• Jezus przychodzi powtórnie.
Dlatego ci, którzy umierają w Panu, nie mają się czego obawiać (zob. Ap 14,13). Odpoczywają w Panu aż do dnia zmartwychwstania.

B. *Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę*. Dobrą nowiną jest to, że nawet w tak późnej godzinie dziejów świata zbawienie wciąż jest dostępne. Ludzie nadal mogą podjąć decyzję, by przyjąć Boga-Stwórcę i Jego odkupienie. Mogą powierzyć Mu siebie i oddać Mu chwałę, okazując skruchę (zob. Ap 11,13; 16,9) i uznając Go jako najważniejszą istotę we wszechświecie. Bóg jest godzien chwały jako Stwórca (zob. Ap 4,11) i Zbawiciel (zob. Ap 1,6; 5,12; 19,1).

C. *Nadeszła godzina sądu Jego*. Ostatnie przesłanie jest dobrą nowiną, gdyż sąd śledczy, zwany także sądem przedadwentowym, już się odbywa (zob. np. 7. rozdział *Księgi Daniela*). W niebiańskiej świątyni, przedstawionej w wielu miejscach w *Apokalipsie Jana*, Chrystus działa dla nas. Podejmowane są decyzje co do tego, kto zostanie zaakceptowany, by być z Chrystusem podczas Jego powtórnego przyjścia.

D. *Oddajcie pokłon*. Jest to dobra nowina, gdyż wzywa nas do oddawania czci Bogu zamiast demonicznym czy wymyślonym przez ludzi systemom religijnym (zob. Ap 13,4.8.12-18). Systemy te posługują się przymusem i prześladowaniem, nie mogąc zapewnić pokoju ani realnej przyszłości. W przeciwieństwie do Jezusa nie dają nikomu prawdziwego sensu życia.

E. *Temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód*. Przesłanie to jest dobrą nowiną, gdyż Bóg-Zbawiciel jest także Bogiem-Stwórcą. Stworzenie i zbawienie są wyraźnie powiązane w *Apokalipsie Jana* i całym *Nowym Testamencie* (zob. np. 4. i 5. rozdział *Apokalipsy Jana*). Nie możemy ich oddzielić — przyjąć zbawienie, nie przyjmując Boga jako Stwórcy. Gdyby nie było stworzenia na początku, nie byłoby sensu spodziewać się odrodzenia na końcu historii ludzkości.

Jednocześnie słownictwo apokaliptycznego przesłania jest zaczerpnięte wprost z 4. przykazania dekalogu — przykazania dotyczącego szabatu. W ostatnim okresie dziejów ziemi wiara w Boga-Stwórcę i zachowywanie Jego przykazań — w tym przykazania sobotniego — stanie się obiektem ataku sił zła. Konflikt będzie dotyczył tego, jak odnosimy się do Boga i Jego prawa. Ap 14,12 wraca do tej kwestii. Tak więc w ramach naszej więzi z Bogiem szabat stanie się dla całej ludzkości próbą wierności wobec Pana.

2. Druga część przesłania (zob. Ap 14,8)

A. *Upadł, upadł wielki Babilon*. 2. część przesłania ogłasza duchowy upadek Babilonu (por. Ap 2,5). Jest to w pewnym sensie dobra nowina, gdyż ludzie mogą porzucić kłamstwo i wyjść z Babilonu. To przesłanie zawierające wezwanie do opuszczenia Babilonu zostało powtórzone w Ap 18,2-4. Z drugiej strony wykonawcza faza sądu wspomniana później zapewnia wierzących, że doczekają się sprawiedliwości, uniewinnienia i lepszej przyszłości.

B. *Który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty*. Babilon będzie się starał doprowadzić do tego, by wszyscy ludzie na świecie przyjęli jego system kultowy, który, choć mówi o Bogu, to jednak jest przeciwny prawdziwemu Bogu. Jest bluźnierczy i bałwochwalczy, a zatem niemoralny. Jednak nie wszyscy będą podążać za Babilonem. 144 tysiące będą iść za Barankiem, Jezusem Chrystusem (zob. Ap 14,1.4).

3. Trzecia część przesłania (zob. Ap 14,9-13)

A. Fałszywi wyznawcy *wypiją samo czyste wino gniewu Bożego* (zob. Ap 14,9-11). W 3. części ostatniego Bożego przesłania anioł oznajmia ostateczny sąd Boży nad tymi, którzy czczą bestię lub jej obraz i przyjmują znamię bestii. Bóg reaguje na wino rozpusty Babilonu winem swojego gniewu. Wyznawcy bestii — w tym wielu formalnych chrześcijan — podjęli decyzję przeciwko Jezusowi (Barankowi) i prześladowali Jego lud. Bóg podejmie interwencję na rzecz swoich dzieci (zob. Ps 75,9). Kolejna dobra nowina!

B. Święci i ich cechy (zob. Ap 14,12). Wyznawcy bestii i jego obrazu są przeciwieństwem prawdziwych czcicieli Boga i wyznawców Jezusa. Oto 3 cechy wiernych Bożych:

• Cierpliwość i wytrwałość — nie poddają się.

• Zachowują przykazania Boże, w tym zwłaszcza 10 przykazań, a wśród nich przykazanie sobotnie.

• Mają wiarę w Jezusa i wiarę Jezusa. Są zbawieni z łaski i żyją z Panem dzień po dniu. Polegają na Nim zupełnie (usprawiedliwienie z łaski przez wiarę). Wierzą w to, w co wierzył Jezus.

C. Błogosławieństwo (zob. Ap 14,13). Błogosławieństwo, które występuje w Ap 14,13, wskazuje, że choć niektórzy będą musieli zapłacić życiem za swoją lojalność wobec Jezusa i więź z Nim albo po prostu zestarzeją się i umrą przed czasem końca, to jednak są błogosławieni. Mogą odpoczywać aż do zmartwychwstania.

III. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

To jest wspaniałe przesłanie, ostatnie Boże przesłanie dla ludzkości. 1. część przesłania podkreśla cześć dla Stwórcy w odróżnieniu od oddawania czci szatanowi i systemom religijnym wymyślonym przez ludzi. Akcentuje sąd przedadwentowy i posłuszeństwo wobec Boga, w tym zachowywanie biblijnego szabatu.

2. część przesłania ostrzega nas przed wiązaniem się z Babilonem. Więź z tą odstępczą mocą i systemem kultowym musi być zerwana. Lud Boży jest wezwany do wyjścia z Babilonu i przyłączenia się do reszty Kościoła Bożego.

3. część przesłania przedstawia nie tylko sąd nad Babilonem, ale także charakter, a także do pewnego stopnia los wiernej reszty. Jest to grupa ludzi, którzy miłują Boga i podążają za Nim bez względu na wszystko.

To ostatnie Boże przesłanie wzywa nad do:

(1) Poważnego traktowania Boga i Jego woli oraz uświadomienia sobie powagi ostatniego konfliktu rozwijającego się na naszych oczach. Jako zbawieni mamy zdecydowanie dochować lojalności naszemu Panu.

(2) Przekazywania tego ostatniego przesłania innym, żeby i oni mogli się stać dziećmi Bożymi, przyjąć ostrzeżenie przed zwiedzeniem w czasie końca i przygotować się na powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. ✔

Ekkehardt Mueller

[Autor jest zastępcą dyrektora Instytutu Badań Biblijnych przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Artykuł został przedrukowany z *Reflections*, biuletynu wydawanego przez Instytut Badań Biblijnych].

Kazanie bez kartki

Zawsze podziwiałem pastorów, którzy potrafili wygłaszać kazania, nie posługując się notatkami. Zdumiewała mnie ich zdolność głoszenia mocnych, serdecznych i zmieniających życie słuchaczy przesłań bez potrzeby zerkania w plik papierów. Przyglądając się swoim umiejętnościom, ze smutkiem doszedłem do wniosku, że kazanie bez kartki jest na zawsze poza moim zasięgiem.

Pewnego piątkowego popołudnia, gdy przeglądałem notatki do swojego wystąpienia, nagle uświadomiłem sobie, że kazanie zostało tak dobrze napisane, iż mogę je zapamiętać w całości, począwszy od wprowadzenia, a skończywszy na ilustracjach słownych i praktycznym zastosowaniu. Następnego dnia, gdy stanąłem za kazalnicą i wygłosiłem całe kazanie z pamięci, stało się coś niezwykłego. Swoboda wypowiedzi, łączność ze słuchaczami, interaktywność i autentyczność świadectwa poruszyły mnie jak nigdy dotąd.

Pozwól, że podzielę się z tobą 10 wskazówkami pozwalającymi wygłaszać kazania bez kartki. Te rady zostały sprawdzone przeze mnie przez wiele lat od owego pamiętnego dnia sobotniego:

1 ***Zacznij przygotowywanie kazania odpowiednio wcześnie***. Gdy ktoś inny ma wygłosić kazanie w twoim zborze albo gdy powtarzasz w innym zborze wcześniej przygotowane kazanie, wykorzystaj tydzień, by popracować nad nowym kazaniem. Studiuj wybrany fragment *Biblii*, zbierz informacje i przemyśl je. Następnie w poniedziałek poprzedzający sobotę, w którą masz wygłosić kazanie, zacznij je spisywać. Postaraj się zakończyć pisanie kazania we wtorek lub środę. Czwartek i piątek poświęć na nauczenie się przesłania, abyś mógł je wygłosić w dzień Pański bez korzystania z kartki, laptopa czy tabletu.

2 ***Zacznij przygotowywanie kazania z myślą o jego zakończeniu***. Decyzja, by wygłosić kazanie bez korzystania z notatek, musi być podjęta odpowiednio wcześnie, a nie po tym, jak kazanie zostanie napisane. Ten prosty, ale ważny krok pozwoli ci myśleć i pisać tak, aby ułatwić zapamiętanie tobie tego, co piszesz, a w konsekwencji także słuchaczom.

3 ***Zachowaj prostotę***. Skup się na jednym centralnym temacie. Rozwiń prosty i łatwy do zapamiętania plan. Buduj proste zdania. Niech kazanie nie zawiera więcej niż 5 punktów, gdyż trudno ci będzie je zapamiętać, nie mówiąc o tym, że będzie to niemożliwe do zapamiętania przez słuchaczy.

4 ***Prześpij się z kazaniem***. W piątek przed snem wygłoś całe kazanie w myślach. Gdy obudzisz się w sobotę rano i pomodlisz się, zostań w łóżku i jeszcze raz powtórz kazanie w myślach. Jest to znakomity sposób, by utrwalić kazanie w swojej podręcznej pamięci krótkotrwałej.

5 ***Opowiadaj historie***. Kazania Jezusa były zapamiętywane przez słuchaczy, gdyż często wplatał w nie przypowieści. Ludzie lubią opowiadania, więc używaj ich w swoim przekazie kaznodziejskim. Przekonałem się, że moje najskuteczniejsze kazania składają się w 30-40% z opowieści. Takie historie są łatwe do zapamiętania dla mnie i dla słuchaczy, a przy okazji utrwalają w pamięci poszczególne elementy kazania.

6 ***Sporządź zwięzły plan kazania***. Sporządź zwięzły plan przesłania, który zmieści się na jednej stronie kartki, którą będziesz mógł schować w swojej *Biblii*. Jeśli zdarzy ci się, że utkniesz w jakimś punkcie, taki plan pomoże ci przypomnieć sobie następny punkt kazania. Na kartce możesz umieścić także cytaty, które będziesz chciał przytoczyć dosłownie.

7 ***Przygotuj posłańca***. Przygotowanie posłańca jest tak samo ważne jak przygotowanie przesłania. Podczas przygotowywania kazania zachowaj swoje serce w pokoju z Bogiem. Udaj się na sobotnie nabożeństwo wypoczęty i nawodniony. Niewielki i pożywny batonik energetyczny pomoże ci zachować odpowiedni poziom glukozy i hormonów we krwi podczas wystąpienia.

8 ***Odpręż się***. Gdy jesteś odprężony, wewnętrzne źródło myśli będzie działać z większą swobodą. Przed nabożeństwem wybierz się na krótki spacer. Udaj się do swojego gabinetu w zborze, załóż słuchawki i posłuchaj przez chwilę relaksującej muzyki. Uspokój nerwy, pomódl się cicho i opanuj tremę.

9 ***Nie przejmuj się***. Nie musisz zapamiętać każdego słowa i każdego szczegółu ze spisanego kazania. Zapamiętaj podstawowe myśli i kolejność materiału. Nie przejmuj się, jeśli zapomnisz kilka linijek czy zdań. Jeśli twoje przesłanie jest nadal spójne, nikt nie zauważy różnicy. Twoja poprawiona zdolność nawiązania łączności ze współwyznawcami dzięki wystąpieniu bez kartki jest warta więcej niż dokładność w przekazaniu spisanego kazania.

10 ***Bądź odważny***. Gdy przyjdzie czas, by rozpocząć kazanie, ruszaj naprzód z wiarą. Staw czoło wyzwaniu. Twoje staranne przygotowanie i wierność Boga obiecującego wsparcie dodadzą ci odwagi. Twoja skuteczność jako kaznodziei przemawiającego bez kartki przyniesie efekty w postaci odmienionego życia tych, którym służysz w sobotnie przedpołudnie i przy innych publicznych okazjach. ✔

Dan Martinella

[Autor jest redaktorem *Best Practice*, elektronicznego biuletynu Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Wydziale Północnoamerykańskim Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Artykuł ukazał się w *Best Practice*, 9 III 2014, i został w niewielkim stopniu przeredagowany].

4 prawdy, o których warto pamiętać (cz. II)

III. WIECZERZA PAŃSKA

„Gdy przyjmujemy chleb i wino symbolizujące umęczone ciało i przelaną krew Chrystusa, w wyobraźni przyłączamy się do sceny wieczerzy Pańskiej w sali na piętrze. Przechodzimy przez ogród uświęcony agonią Tego, który poniósł grzechy świata. Widzimy zmagania, dzięki którym uzyskane zostało nasze pojednanie z Bogiem. Chrystus ukrzyżowany jawi się nam”[1].

A. Geneza wieczerzy Pańskiej

1. Ustanowiona przez Jezusa (zob. Mt 26,19-30).
2. Przypomina cenę naszego zbawienia (zob. 1 Kor 15,2-4).
3. Pascha zapowiadała śmierć Chrystusa (zob. Wj 12,14; por. 1 Kor 5,7).
4. Pascha była pamiątką i typem (zob. 1 P 1,9-11):
   a) pamiątka — przypomnienie wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej;
   b) typ — wskazanie na przyszłe wyzwolenie człowieka z grzechu przez Chrystusa (zob. Łk 22,19).
5. Pascha była świętowana w wieczór wyzwolenia Izraelitów. Wieczerza Pańska została ustanowiona w wieczór poprzedzający śmierć Chrystusa.

B. Elementy wieczerzy Pańskiej (zob. Mt 26,26-28)

1. Niekwaszony chleb. Kwas symbolizuje grzech, który zostaje usunięty, gdy przyjmujemy Chrystusa. Chrystus jest „chlebem żywota" (J 6,35.48) i nie ma w Nim grzechu.
2. Niesfermentowane wino symbolizuje krew Chrystusa (zob. J 6,53-54.65). Gdy uczestniczymy w wieczerzy Pańskiej, przyjmujemy fakt, iż krew Chrystusa została przelana także za nas (zob. Mk 10,39; 13,9.12-13).

C. Znaczenie wieczerzy Pańskiej (zob. 1 Kor 11,26.29)

Zwróć uwagę, że symbole ciała i krwi Chrystusa nie są fizyczną Jego obecnością, a jedynie wskazują na ciało i krew Chrystusa (zob. Hbr 10,10).

1. Upamiętnienie przeszłości — *śmierci Pańskiej*.
2. Zwiastowanie w teraźniejszości — *ilekroć*.
3. Zapowiedź przyszłości — *aż przyjdzie* (zob. Mt 26,29).

„Tak oto ciemna noc zdrady łączy się z powtórnym przyjściem Jezusa w pięknym obrzędzie miłości, aż On przyjdzie!"

D. Przygotowanie do wieczerzy Pańskiej (zob. J 13,1-17)

1. Udział w tym obrzędzie powinien zostać poprzedzony rachunkiem sumienia (zob. 1 Kor 11,26).
2. Czasy ostateczne cechuje nasilanie się grzechów egoizmu i pychy (zob. 2 Tm 3,2).
3. Chrystus potępił te grzechy (zob. Mt 23,8-12; por. Łk 22,24-26).
4. Pokora jest próbą uczniostwa (zob. J 13,34-35):
   a) przeszkody na drodze do pokory (zob. 1 P 5,5);
   b) natura pokory — cichość i uniżoność (zob. Mt 5,5; Jk 3,13);
   c) praktyczne przejawy pokory (zob. J 13,3-5).
5. Chrześcijanie powinni iść za przykładem Jezusa (zob. J 13,14-15).
6. Umywanie nóg jest symbolem duchowego oczyszczenia (zob. J 15,3; Tt 3,5).
7. Klucz do szczęścia (zob. J 13,17; por. Ga 5,13).

„Ten nakaz jest ustanowionym przez Chrystusa przygotowaniem do służby sakramentalnej. Dopóki duma, niezgoda i walka o władzę są pielęgnowane, serce nie może wejść we wspólnotę z Chrystusem; nie jesteśmy przygotowani do przyjęcia wspólnoty Jego ciała i Jego krwi"[2].

IV. NIEPRZEBACZALNY GRZECH

„Nawet jedna zła cecha charakteru, jedno grzeszne pragnienie stale pielęgnowane, w końcu zneutralizuje całą moc ewangelii"[3].

Istnieją 3 sposoby zapieczętowania ludzkiego przeznaczenia na wieczność:

1. Śmierć:
   a) nie ma drugiej szansy po śmierci (zob. Iz 38,18; Wj 33,7-9.14-16);
   b) po śmierci kolejnym etapem jest sąd (zob. Hbr 9,28).
2. Koniec czasu łaski (zob. Ap 22,11-12; por. Hbr 2,1-3):
   a) Jezus wstawia się obecnie za ludzi (zob. Hbr 4,14-16);
   b) w tym czasie Jezus już nie będzie Pośrednikiem w świątyni niebiańskiej (zob. Ap 15,5.8; por. Ap 8,1);
   c) tragedia zamkniętych drzwi (zob. Łk 13,24-28).
3. Nieprzebaczalny grzech:
   a) Jan ostrzegał przed *śmiertelnym grzechem*, który pozbawia człowieka życia wiecznego (zob. 1 J 5,16).

„Jest to stan duszy, w którym wiara, miłość i nadzieja, czyli nowe życie, zupełnie wygasa. Najważniejszym przykazaniem są wiara i miłość. Dlatego największym grzechem jest ten, który niszczy wiarę i miłość" (Bengal).

   b) Dawid modlił się, by być wolnym od tego grzechu (zob. Ps 19,13-14).
   c) Boże miłosierdzie ma granice (zob. Rdz 6,3).
   d) Każdy niewyznany grzech jest nieprzebaczony (zob. 1 J 1,9).
   e) Jezus ostrzegał przed tym grzechem (zob. Mt 12,31-32).

A. Związek między Duchem Świętym a nieprzebaczalnym grzechem

1. Duch Święty przekonuje o grzechu (zob. J 16,8-9).
2. Duch Święty dokonuje nowonarodzenia (zob. J 3,5).
3. Duch Święty wstawia się za człowiekiem (zob. Rz 8,26).
4. Duch Święty pieczętuje przeznaczenie człowieka (zob. Ef 4,30).

Nieprzebaczalny grzech jest odrzuceniem dzieła Ducha Świętego, bez którego nikt nie ma przystępu do Chrystusa. Odrzucenie Ducha Świętego jest odrzuceniem Jezusa i wykluczeniem się ze zbawienia.

1. Jego dzieło może być odrzucone (zob. 1 Tes 5,19; Hbr 10,26).
2. Opór prowadzi do uciszenia sumienia (zob. 1 Tm 4,1-2).

B. Wyraźne przykłady tych, którzy popełnili nieprzebaczalny grzech

1. Otwarte odrzucenie Boga, Jego Słowa i Jego sług (zob. Dn 5,22-30).
2. Złamanie obietnic złożonych Duchowi Świętemu (zob. Dz 5,3-10).
3. Świętokradztwo polegające na przywłaszczeniu sobie cudzego mienia (zob. Joz 7,24-26).
4. Zdradzenie Chrystusa (zob. Łk 22,48).
5. Samowywyższenie (zob. Dz 12,22-23).
6. Podkopywanie zaufania do przywódców wybranych przez Boga (zob. 1 Kor 10,6-11).
7. Uparte odrzucanie objawionej prawdy (zob. Mt 13,15; por. J 9,41).

C. Jak uniknąć popełnienia nieprzebaczalnego grzechu?

1. Przyjęcie łaski (zob. Iz 55,6-7; Hbr 3,7-8).
2. Posłuszeństwo wymaganiom Bożym (zob. Mt 7,21; Ap 22,14; por. J 12,35; Ga 5,16).
3. Wiara w to, że Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka (zob. 2 P 3,9).

„Miłosierdzie jest jak tęcza, którą Bóg położył na obłokach — nie widać go w nocy. Jeśli odrzucamy miłosierdzie tutaj, to nie unikniemy sprawiedliwości w wieczności" (Jeremy Taylor). ✔

Rex D. Edwards

[1] Ellen G. White, *Counsels for the Church*, Boise–Oshawa 1991, s. 301.
[2] Taż, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 590.
[3] Taż, *Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. III, s. 33.

[Autor był prorektorem Uniwersytetu Griggsa w mieście Berrien Springs w Stanach Zjednoczonych].

Przebaczające serce

Wielu z nas zna *Modlitwę Pańską* na pamięć i wielokrotnie powtarzało zdanie:

— „Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom" (Mt 6,12).

Przebaczenie jest nieodłączną częścią życia wiary, a my jesteśmy powołani, by przebaczać sobie wzajemnie i akceptować Boże przebaczenie. Jak się okazuje, uczeni zbadali kwestię przebaczenia i doszli do wniosku, że jego dobrodziejstwa dotyczą nie tylko tych, którym przebaczono, ale zwłaszcza tych, którzy przebaczają. Badania naukowe sugerują, że ci, którzy chętnie przebaczają innym, cieszą się lepszym zdrowiem psychicznym i długowiecznością. Poniżej kilka przykładów.

• Po przeanalizowaniu danych zebranych od ponad 1200 osób w wieku powyżej 25 lat uczestniczących w ankiecie na temat religii, starzenia się i zdrowia badacze doszli do wniosku, że postawa przebaczania innym ludziom wiąże się ze zmniejszeniem ryzyka śmierci z wszelkiego rodzaju przyczyn. Ludzie w tej grupie, którzy najchętniej przebaczali, mieli mniejsze ryzyko śmierci z różnych przyczyn w porównaniu z tymi, którzy nie byli skłonni przabaczać[1].

• Badania z udziałem osób młodych, w średnim wieku i starszych wykazały, że przebaczenie wiąże się z mniejszym psychologicznym stresem (zdenerwowaniem, niepokojem, poczuciem beznadziejności i smutkiem). Te dobroczynne efekty były silniejsze u starszych osób (65 lat i więcej) niż u młodszych (45 lat i mniej).

• Te same badania wykazały, że starsze osoby, które przebaczają innym, mają wyższą samoocenę zdrowotną niż młodsze osoby.

• Badania z udziałem ponad 10 tys. adwentystów dnia siódmego, którzy padli ofiarą przemocy, zaniedbania w dzieciństwie albo byli świadkami przemocy, wykazały, że ci, którzy najchętniej przebaczali, mieli lepsze zdrowie psychiczne niż ci, którzy przebaczali najmniej[2].

Te badania mówią nam, że w kwestii przebaczenia występują różnice w zależności od wieku. Młodsi ludzie, którzy przebaczają, doświadczają dobrodziejstw psychologicznych, ale starsi przebaczają częściej i dzięki temu doświadczają lepszego zdrowia, a przebaczenie wywiera na nich silniejszy wpływ w porównaniu z młodszymi osobami, w większym stopniu zmniejszając ich stres psychologiczny.

© Lakeaustin.com

Ważne jest, byśmy rozumieli, co przebaczenie oznacza w świetle powyższych badań. Niektórzy sądzą, że chodzi o pojednanie z winowajcą albo usprawiedliwienie jego złego postępowania[3]. Jednak przebaczenie nie oznacza wytłumaczenia czy usprawiedliwienia zła oraz pojednania czy zapomnienia. Definicja przebaczenia użyta przez większość badaczy to „rezygnacja z prawa do odpłaty i odrzucenie negatywnych emocji skierowanych przeciwko winowajcy"[4]. Gdy ktoś przebacza, nie zapomina tego, co się stało, a przebaczenie nie usprawiedliwia postępowania winowajcy. Pojednanie jest ideałem, ale w niektórych przypadkach jest niemożliwe. Nie zmienia to faktu, że pokrzywdzony nadal może przebaczyć, nawet jeśli winowajca już nie żyje. Dobrodziejstwa związane z przebaczeniem są realne bez względu na okoliczności.

Niemal każdy z nas został zraniony przez czyjeś czyny lub słowa. Ale chowanie urazy sprawia, że płacimy wysoką cenę w postaci niepokoju, nadciśnienia, depresji, nadużywania środków odurzających itd. Z drugiej strony, „odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie" (Ef 4,32), zachowujemy znacznie zdrowszą postawę. Bóg poprowadzi cię ścieżką fizycznego, emocjonalnego i duchowego dobrostanu. Przyjmijmy Jego przebaczenie i okażmy przebaczenie innym. ✔

Katia Reinert

[1] Zob. L. Toussaint, A. Owen i A. Cheadle, *Forgive to Live: Forgiveness, Health, and Longevity*, w: *Journal of Behavioral Medicine* 35 (4/2012), s. 375-386.

[2] Zob. K. Reinert i inni, *The Role of Religious Involvement in the Health Outcomes of Adventist Adults Survivors of Early Traumatic Stress*, w: *Journal of Health Psychology*.

[3] Zob. T.W. Baskin i R.D. Enright, *Intervention Studies on Forgiveness: A Meta-Analysis*, w: *Journal of Counseling and Development* 82 (2004), s. 79-90.

[4] L. Toussaint i inni, *Forgiveness and Health: Age Differences in a U.S. Probability Sample*, w: *Journal of Adult Development* 8 (4/2001), s. 249-257.

[Autorka jest dyrektorem Sekretariatu Zdrowia przy Wydziale Północnoamerykańskim Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego].

4 rodzaje konfliktów w Kościele (cz. I)

Konflikty są poważnym i wszechobecnym problemem we współczesnych Kościołach. W samych Stanach Zjednoczonych dochodzi średnio do 50 poważnych konfliktów w Kościołach dziennie, czyli niemal 19 tys. rocznie[1]! Z powodu głębokiego bólu powodowanego w okolicznościach, w których powinna dominować bratnia miłość, członkowie zboru opuszczają go szybciej, niż napływają do niego nowi wyznawcy. Konflikt może doprowadzić pastorów do zniechęcenia i odejścia ze służby kościelnej. W praktyce 34% pastorów pełni służbę w zborach, które zmusiły poprzedniego pastora do odejścia ze służby z powodu jakiegoś rodzaju konfliktu[2]. Zbory pogrążone w konfliktach odpychają ludzi, którzy mogliby przyjść do nich w poszukiwaniu łaski Bożej i nadziei w Jezusie.

Konflikt powoduje stres, pozbawia człowieka energii i pomysłowości oraz odwraca Kościół od jego misji. Występowanie konfliktu może być zupełnie paraliżujące dla zboru, póki nie ustalicie wyraźnie, z czym macie do czynienia. Jedynie wtedy możecie działać na rzecz dającego dobre rezultaty rozwiązania.

Ten artykuł jest pierwszym z dwóch mających na celu ukazanie 4 rodzajów konfliktów w Kościele oraz tego, jak można je pomysłowo rozwiązywać.

4 TYPY KONFLIKTÓW

Konflikty można podzielić na 4 typy: (1) dotyczące faktów, (2) dotyczące środków i metod, (3) dotyczące zamierzeń i celów, (4) dotyczące wartości. Przyjrzyjmy się im bliżej.

1. *Konflikty dotyczące faktów*. Do konfliktów może dochodzić w związku z faktami czy sytuacjami. Na przykład jedna osoba twierdzi, że dary na rzecz budżetu zboru zmniejszyły się w ciągu minionego roku, podczas gdy inna osoba twierdzi, że się zwiększyły. Ten spór można rozstrzygnąć, sprawdzając dane w sprawozdaniu skarbnika.

2. *Konflikty dotyczące środków i metod*. Do konfliktu może także dojść w kwestii środków i metod osiągania rozwiązania problemu. Możemy się zgadzać, że wpływy do budżetu zboru zmalały w ciągu minionego roku, ale możemy nie być zgodni co do tego, jak należy na to zareagować. Jedna osoba będzie przekonana, że seria mocnych kazań na temat szafarstwa rozwiąże problem. Inna osoba czuje, że mocne kazanie już spowodowało wyobcowanie niektórych współwyznawców i przyczyniło się do nasilenia problemu.

Albo może panować zgoda co do tego, że zbór powinien prowadzić na większą skalę ewangelizację w miejscowej wspólnocie, ale jednocześnie może wystąpić różnica zdań co do ewangelizacyjnego programu — ewangelizacji publicznej, małych grup, ewangelizacji przez przyjaźń itd. — jaki należy wdrożyć. Inne konflikty w kwestii środków i metod mogą dotyczyć tego, jak rozwijać zbór — rozbudowywać istniejący kościół, zakładać nowe zbory czy organizować dwa nabożeństwa zamiast jednego.

3. *Konflikty dotyczące zamierzeń i celów*. Trudniejszym do rozwiązania konfliktem jest brak zgody co do zamierzonych rezultatów i celów działania. Na przykład, jaki jest cel działania przyzborowej szkoły? Czy jest nim ewangelizacja dzieci spoza zboru, czy też uchronienie dzieci adwentystycznych przed negatywnymi wpływami zeświecczonego środowiska?

Cele mają filozoficzne założenia, podczas gdy środki i metody są określane w sposób konkretny. Pytania takie jak poniższe wskazują cele:

— Jaki jest cel istnienia tego komitetu? Jaki kierunek powinniśmy obrać w tej działalności zborowej? Jaka jest misja naszego zboru? Jaka jest nasza definicja sukcesu? Jakimi dorosłymi ludźmi mają się stać nasze dzieci?

4. *Konflikty dotyczące wartości*. Wartości różnią się od celów tym, że są podstawą, na których budowane są cele. Wszystkie wspólnoty społeczne mają zbiór powszechnych wartości, wierzeń i odczuć. Są one kryteriami doboru celów i środków.

Spór teologiczny i doktrynalny (np. dotyczący ordynacji kobiet jako pastorów i starszych zboru) jest oczywistym konfliktem dotyczącym wartości. Napięcie między wartościami doktrynalnymi (moralna czystość itd.) a wartościami związanymi z więziami (miłość, akceptacja itd.) jest nierzadko źródłem konfliktu w Kościele.

Inne konflikty obejmujące wartości mogą nie być aż tak wyraźne. Na przykład konflikt dotyczący spraw takich jak jadanie w restauracjach w szabat, noszenie biżuterii, słuchanie muzyki rockowej i rapowej czy uczęszczanie do teatru i kina może się wydawać sporem dotyczącym metod. Jednak rzeczywistą kwestią są w tym przypadku wartości i wierzenia. Dlatego podejście, jakie zostanie wykorzystane przy rozwiązaniu takiego konfliktu, będzie z konieczności inne niż w przypadku konfliktu dotyczącego środków i metod.

Oto lista głównych wartości powodujących podziały w zborach:

• *Muzyka* — tradycyjne pieśni a współczesne pieśni pochwalne, organy a perkusja itd.

• *Styl nabożeństwa* — styl konserwatywny a styl nowoczesny, wartość scenek teatralnych, kolejność poszczególnych elementów i czas trwania nabożeństwa itd.

• *Odżywianie* — spożywanie mięsa, wegetarianizm czy weganizm itd.

• *Skrajności teologiczne* — konserwatyzm a liberalizm, perfekcjonizm a łaska bez wymagań itd.

• *Błędne rozumienie lojalności* — poczucie zobowiązania do podporządkowania się osobie czy wpływowi, sprawy rodzinne rozmywające możliwość konsekwentnego postępowania, pobłażliwe traktowanie utalentowanych ludzi dopuszczających się szkodliwych zachowań, zaniechanie sprzeciwu wobec osoby szko-

dzącej zborowi w obawie przed negatywną reakcją z jej strony, stawanie po stronie osoby mającej rację, ale wyrażającej tę rację w niewłaściwy sposób itd.[3]

Konflikty zawsze będą powstawać. Im więcej się modlimy i skupiamy uwagę na tym, czego Chrystus dla nas dokonał, tym mniejsze znaczenie będą miały różnice zdań między nami. Bez względu na to, z jakim konfliktem mamy do czynienia, gdy go zrozumiemy, będziemy w stanie uporać się z nim w zdrowszy sposób. ✔

S. Joseph Kidder

[1] Zob. Ken Sande (założyciel Peacemaker Ministries), w: *www.peacemakerministries.net*, 11 III 2013.

[2] Zob. tamże.

[3] Zob. Tom Evans, *Steps to Church Planting: From Inception to Launch*, Berrien Springs, s. 72-75.

[Autor jest wykładowcą przywództwa i wzrostu Kościoła w Adwentystycznym Seminarium Teologicznym przy Uniwersytecie Andrewsa w Berrien Springs w amerykańskim stanie Michigan].

Sekretariat Kaznodziejstwa Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce

poleca

„Certyfikat starszego zboru"

Materiał opracowany został przez Stowarzyszenie Kaznodziejskie przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Zawiera 15 prezentacji w programie PowerPoint wraz z notatkami oraz książki i roczniki *Przewodnika dla Kaznodziejów Zborowych*.

Tytuły prezentacji:

1. **Kościół i jego organizacja.**
2. **Starszy zboru i jego kwalifikacje.**
3. **Starszy zboru jako lider.**
4. **Starszy zboru wspiera innych przywódców.**
5. **Służba małych grup.**
6. **Powiedz to światu.**
7. **Ożywienie, reformacja i ewangelizacja.**
8. **Umiejętność komunikowania.**
9. **Prawo zborowe.**
10. **Efektywność publicznych wystąpień.**
11. **Jak przygotować kazanie?**
12. **Zasady składania wizyt.**
13. **Dary duchowe.**
14. **Zasady efektywnego przywództwa.**
15. **Duch Proroctwa.**

Materiał ten jest dostępny w diecezjach.

Gdzie Bóg już działa w waszej lokalnej społeczności i jak możesz się do Niego przyłączyć?

Artykuł *Jak być dobrym rolnikiem, nawet jeśli mieszka się w mieście?*, ukazał się w *Przewodniku dla Kaznodziejów Zborowych* 1/2011 i zawiera *11 przykazań rolnika*, które opisują metodę działania Jezusa przełożoną na nasze czasy[1]. Artykuł ten był wprowadzeniem do serii artykułów stanowiących rozwinięcie tych 11 przykazań[2]. Niniejszy artykuł jest 8. z tej serii i jest poświęcony 9. przykazaniu rolnika.

Członkowie zboru adwentystycznego w miasteczku Newport w amerykańskim stanie Tennessee pragnęli, by ich zbór wpływał na otoczenie. Postanowili działać wraz z lokalną społecznością, by nieść pomoc i wsparcie dzieciom będącym ofiarami przemocy.

Członkini zboru Carole Colburn kieruje realizacją projektu pod nazwą *It's My Very Own* (IMVO). 15 kobiet z różnych wyznań chrześcijańskich w miejscowej społeczności przyłączyło się do członków zboru adwentystycznego w Newport, by w poniedziałkowe wieczory przygotowywać *paczki miłości* w ramach projektu IMVO. Projekt IMVO jest realizowany we współpracy z organizacją Child Protective Services na terenie 10 sąsiadujących ze sobą hrabstw.

Kobiety te szyją piękne kołdry i duże kolorowe torby na nie. Dodają do toreb także zabawki, przedmioty codziennego użytku (grzebienie, szczotki do włosów, szczoteczki i pastę do zębów), książki itd. Następnie tak przygotowane paczki są dostarczane do organizacji Child Protective Services.

Gdy dzieci zagrożone przemocą są nagle wyprowadzane z domów, zazwyczaj nie mają czasu ani możliwości zabrać ze sobą niezbędnych osobistych przedmiotów. Gdy docierają do ośrodka przejściowego, otrzymują z organizacji Child Protective Services paczkę miłości, dzięki której łatwiej im jest przetrwać pierwsze dni w nowym środowisku. Każda paczka jest opatrzona etykietą:

> *It's My Very Own. Paczka miłości przygotowana dla Ciebie sercem i rękami ludzi z twojej lokalnej społeczności. Sponsorowana przez Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.*

Do tej pory kobiety przygotowały ponad 1600 kołder i paczek. Z uwagi na poufność danych osobowych przypuszczalnie nigdy nie dowiedzą się, jak ich pomoc została przyjęta. Ale pewne wypowiedzi zostały im przekazane:

• „Te paczki bardzo dużo znaczą dla tych dzieci. Przyjeżdżają one do nas

śmiertelnie przerażone, ale gdy wręczamy im te paczki na własność, czują się, jakby właśnie otrzymały świąteczne prezenty".

• „Nawet nastoletni chłopcy przyjmują z wdzięcznością kołdrę, która została przygotowana specjalnie dla nich".

• Pewien mężczyzna z rodziny zastępczej zatelefonował kiedyś do Carole Colburn i powiedział:

— „Bardzo się cieszę, że mogę się skontaktować z kimś, kto ma udział w przygotowywaniu tych kołder i paczek. Niedawno otrzymaliśmy pod opiekę 2 dzieci: 6-letniego chłopca i 9-letnią dziewczynkę. Gdy dzieci przywieziono do nas, zabrały ze sobą swoje paczki. Dbają o swoje kołdry jak o nic innego. Nawet gdy jest ciepło, śpią tylko pod nimi. Chłopiec najwyraźniej tęskni za ojcem, bo nazwał pluszowego misia Tatusiem i nie rozstaje się z nim na krok".

• Pewna matka powiedziała:

— „Nawet nie wiecie, jak dużo znaczą te paczki dla tych dzieciaków. Naprawdę bardzo dużo! Niektóre z nich wreszcie mają coś, co mogą nazwać swoim".

Carole Colburn wyznała:

— „Wszelkie dobro, jakie tu czynimy, zawdzięczamy wyłącznie Panu. On posłał właściwych ludzi do pomocy i dał nam cenną małą misję tam, gdzie pomoc zboru okazała się bardzo potrzebna. Modlimy się, by przyniosła ona owoc w postaci ludzi pozyskanych dla Jego królestwa".

Niektóre z kobiet uczestniczących w realizacji projektu IMVO regularnie uczęszczają na nabożeństwa w zborze adwentystycznym w Newport. Carole Colburn cieszy się, że Pan natchnął Barbarę Neher ze stanu Kentucky do rozpoczęcia misji IMVO przed kilkoma laty oraz spopularyzowania jej za pośrednictwem Adwentystycznego Stowarzyszenia Inicjatyw.

Ta wzruszająca historia projektu IMVO nawiązuje wprost do 10 przykazania rolnika: *Będziesz poszukiwał sposobów, dzięki którym Bóg już działa w twojej społeczności. Ciesz się osiągniętymi wynikami, wyraź za nie wdzięczność i podejmij współpracę*.

Z punktu widzenia przywództwa możemy zapytać, jaka jest różnica między *współdziałaniem* a *współpracą*?

Współdziałanie oznacza współuczestniczenie w kierowaniu — działanie jednocześnie, ale niekoniecznie zupełnie razem. Może oznaczać działanie w sposób hierarchiczny — na różnych poziomach — w którym jedni są wyżej, a inni niżej. Może także oznaczać podział terytorialny, w którym poszczególni uczestnicy nie wkraczają na teren działania innych, ale rywalizują o to, kto działa na szerszym terenie.

Współpraca zaś oznacza wspólne wykonywanie pracy na rzecz realizacji jednego celu. W tym przypadku nie ma mowy o hierarchii, gdzie jedna osoba stoi na wyższym poziomie, a inna na niższym. Organizacja jest oparta na modelu płaskiego okręgu — wszyscy pracują razem na tym samym poziomie — i nikt nie jest przełożonym nad innymi. Wszyscy dążą do tego, by połączyć środki i siły w celu osiągnięcia najlepszego rezultatu[3].

Zbór w Newport współpracuje z różnymi osobami i instytucjami w miejscowej społeczności — zborami innych wyznań oraz organizacją Child Protective Services. Łącząc środki i siły, wszyscy pracują w jednym celu, by nieść wsparcie i pomoc dzieciom będącym ofiarami przemocy. Razem dokonują więcej, niż uczyniliby osobno.

Pocieszająca jest świadomość, że twój zbór nie musi pracować samotnie, chcąc służyć społeczeństwu. Gdy twój zbór współpracuje z lokalną społecznością, możecie budować mosty przyjaźni i zaufania. Zwiększacie wasz „kapitał społeczny"[4]. Gdy przestrzegacie 8. przykazania rolnika, poznając organizacje w waszej lokalnej społeczności i nawiązując kontakty z nimi, będziecie mogli łatwiej przystąpić do działania we współpracy z tymi organizacjami. Oto możliwe typy instytucji w waszej miejscowej społeczności, z którymi możecie nawiązać partnerstwo i współpracę:

- firmy,
- szkoły publiczne,
- stowarzyszenia społeczne,
- Kościoły,
- społeczne komitety organizacyjne,
- zarządy administracyjne i rady samorządowe,
- organizacje państwowe,
- projekty wspólne władz lokalnych i społeczności religijnych.

Jakie inne zorganizowane środowiska możesz dodać do tej listy?

Jezus powiedział:

— „Wy jesteście solą ziemi" (Mt 5,13).

Celem soli jest zmieszanie się z innymi składnikami i nadanie im smaku. Sól nabiera wartości, gdy znajduje się w potrawie, a nie w solniczce. Czy członkowie twojego zboru idą za przykładem członków zboru w Newport i wychodzą ze zborowej *solniczki*, współdziałając z innymi *składnikami* waszej lokalnej społeczności, by zmieniać ją na lepsze w imię Jezusa?

May-Ellen Colón

[1] *11 przykazań rolnika*: 1. Będziesz badał metodę służby Jezusa i modlił się o... 2. Dokonasz oceny zasobów w swoim zborze. 3. Stworzysz Zespół Przywódczy do Działań Społecznych. 4. Dokonasz wyboru terenu; ograniczysz jego zasięg. 5. Przeprowadzisz analizę demograficzną wybranego terenu. 6. Objedziesz samochodem lub przejdziesz pieszo wybrany teren, aby sporządzić notatki dotyczące rodzajów domów, sklepów, kościołów, ludzi itp. 7. Będziesz rozmawiał z przywódcami lokalnych społeczności i przedstawicielami biznesu, aby dowiedzieć się, jakie potrzeby oni dostrzegają. 8. Zgromadź kapitał społeczny. 9. Wypracujesz strategiczny plan zaangażowania zboru w działania społeczne, oparty o odkryte przez ciebie potrzeby lokalnej społeczności oraz zasoby i marzenia twojego zboru. 10. Będziesz poszukiwał sposobów, dzięki którym Bóg już działa w twojej społeczności. Ciesz się osiągniętymi wynikami, wyraź za nie wdzięczność i podejmij współpracę. 11. Nie będziesz lekceważył przykazań 1-10 i będziesz pamiętał, aby żąć tam, gdzie ziemię uprawiałeś, oraz zachować to, co zebrałeś (czyń ludzi uczniami i zabezpiecz zbiory)!

[2] Do tej pory ukazały się następujące artykuły z tej serii: (1) *Raz w miesiącu Jezus przychodzi i trzyma mnie za rękę*; (2) *Społeczeństwo nas nie zna*; (3) *Panie, pomóż! Mam założyć nowy zbór!*; (4) *Przechodząc i oglądając*; (5) *Jesteście pierwszym Kościołem, który o to zapytał!*; (6) *Nie możemy sobie pozwolić, by nie mieć kogoś takiego w naszej społeczności*; (7) *Strategiczne planowanie służby* (zob. *Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych* 4/2011, s. 22-24; 1/2012, s. 25-26; 3/2012, s. 26-27; 1/2013, s. 14-15; 2/2014, s. 20-22; 3/2014, s. 22-24; 4/2014, s. 18-20).

[3] Wyjaśnienie pojęć *współdziałanie* i *współpraca* zostało zaadaptowane z wystąpienia Sunga Kwona, dyrektora Adventist Community Services przy Wydziale Północnoamerykańskim Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

[4] Jak wyjaśniono w poprzednim artykule z tej serii (*Nie możemy sobie pozwolić, by nie mieć kogoś takiego w naszej społeczności*, w: *Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych* 3/2014, s. 22-24), kapitał społeczny składa się z pozytywnych produktywnych więzi, które są nie mniej cenne niż pieniądze w banku. 8. przykazanie rolnika podkreśla potrzebę tworzenia więzi i budowania sieci współpracy z organizacjami społecznymi, aby zbór mógł utrzymywać pozytywne więzi w społeczności. Taka sieć pozwala zyskiwać kapitał społeczny. 10. przykazanie rolnika podkreśla potrzebę działania (realizowania strategicznego planu służby, o którym jest mowa w 9. przykazaniu) oraz dokonywania zmian w lokalnej społeczności we współpracy z organizacjami, z którymi posiadacie pozytywne więzi. Współpraca jest niejako zużywaniem kapitału społecznego. Tak więc przykazania 8. i 10. niejako nakładają się na siebie.

[Artykuł pochodzi z *Elder's Digest* 4/2014. Autorka jest zastępcą dyrektora Sekretariatu Szkoły Sobotniej i Misji Wyznawców przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego oraz dyrektorem Adventist Community Services International].

HopeChannel

GŁOS NADZIEI

2016

STYCZEŃ

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LUTY

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29					

MARZEC

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

KWIECIEŃ

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

MAJ

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

CZERWIEC

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

LIPIEC

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

SIERPIEŃ

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

WRZESIEŃ

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

PAŹDZIERNIK

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

LISTOPAD

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

GRUDZIEŃ

NIEDZ.	PON.	WT.	ŚR.	CZW.	PIĄT.	SOB.
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

OŚRODEK RADIOWO-TELEWIZYJNY „GŁOS NADZIEI"
oraz TELEWIZJA HOPE CHANNEL POLSKA
POLECAJĄ W POWYŻSZYCH TERMINACH AUDYCJE W POLSKIM RADIU
SZCZEGÓŁY – WWW.GLOSNADZIEI.PL oraz WWW.HOPECHANNEL.PL